Nr. 195. **Wtorek, 27 Sierpnia 1889.** **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało podporucznika pułku piechoty obrony krajowej l. 18, Antoniego Bezdeka, asystentem pocztowym, a dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła go urzędowi pocztowemu i telegraficznemu w Nowym Sączu.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Romana Ignacego Malinowskiego, z Nowego Sącza do Krakowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela młodszego Edwarda Gacka, w Lubaczowie, stałym nauczycielem młodszym szkoły etatowej w Cieszanowie; nauczyciela Franciszka Niklasa w Baranowie, nauczycielem kierującym szkoły etatowej 3-klasowej w Baranowie; tymczasową nadetatową nauczycielkę młodszą, Stanisławę Maryę Lohównę w Uściu solnem, stałą nauczycielką młodszą szkoły filialnej w Gawłowie Starym.

Dnia 14 sierpnia 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr 127. Ustawę z dnia 28 lipca 1889 r. o uregulowaniu stosunków w urządzonych według ustawy górni zej albo w utworzyć się jeszcze mających kasach gwareckich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

Wszechstronnem jest przekonanie, iż wypadki na Krecie utraciły już niepokojący charakter, jeżeli w ogóle miały taki dla Europy, a w sferach politycznych nie wątpią, że w bardzo bliskim czasie t. z. sprawa kreteńska przestanie być przedmiotem dyskusyi i zajęcia tych kół, które nie są nią bezpośrednio interesowane. Jak zresztą zapewniają w sposób wiarogodny, zarówno po stronie władz tureckich na Krecie, jak i czynników kierujących ruchem powstańczym, objawia się coraz wyraźniej tendencya załatwienia nieporozumień na drodze rokowań, dla których podobno znalazły się już podstawy przez sformułowanie życzeń i żądań niezadowolonej ludności i przedłożenie takowych, za pośrednictwem osobnej deputacyi, obecnemu generał-gubernatorowi wyspy Szakirowi baszy. Żądania te nie są jeszcze dokładnie znane, zdaje się jednak, iż nie wychodzą one po za ramy dawniej nakreślonych postulatów a spełnienie ich będzie obecnie tem łatwiejszem dla W. Porty, iż skutkiem odwołania dotychczasowego gubernatora, Sartyńskiego baszy, stało się już zadość jednemu z najgłówniejszych żądań chrześciańskich mieszkańców Krety. Inne życzenia odnosiły się jak wiadomo przedewszystkiem do poprawy wewnętrznej administracyi, w duchu rozszerzenia samorządu a podnieść tu należy głównie żądania, aby dochody wyspy były obracane wyłącznie na własne cele i aby obsadzanie posad urzędniczych i w żandarmeryi, odbywało się wedle ścisłego stosunku mahometańskiej i chrześciańskiej ludności.

Nie da się zaprzeczyć, iż lojalna postawa rządu greckiego przyczyniła się nie mało do nadania wypadkom kreteńskim pokojowego zwrotu, rząd ten bowiem, chociaż wysłał pod naciskiem opinii publicznej znaną notę do mocarstw, domagając się w niej interwencyi na rzecz ludności chrześciańskiej, starał się równocześnie wpływać uspokajająco na wzburzone umysły i unikał wszystkiego, coby mogło rozbudzić nadzieje i aspiracye powstańców. To też greckie koła rządowe — jak donoszą z Aten — są wielce zadowolone z widoków pokojowego załatwienia przesilenia i ubolewają tylko, że W. Porta nie zastosowała tych zarządzeń, których się obecnie chwyciła, już przed dwoma miesiącami; wówczas bowiem, byłoby można z mniejszemi ofiarami przywrócić spokój i porządek. Koła te zresztą wypowiadają przekonanie, iż nota rządu greckiego była wielce na czasie, pobudziła bowiem W. Portę do przedsięwzięcia kroków, których dłuższe zaniedbanie mogłoby było w istocie spowodować tak groźne zajścia na wyspie, iż Grecya byłaby zniewoloną, już dla własnego bezpieczeństwa, wyjść z roli biernego widza.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 sierpnia.

(*n*) Wielce charakterystyczną jest zawarta w dzisiejszych łamach *Polit. Corr.* korespondencya z rossyjskiego pochodząca źródła, a omawiająca wrażenie, jakie podróż cesarza Wilhelma do Anglii a następnie podróż Monarchy austryackiego do Berlina w kołach rządowych petersburskich miała wywołać. (Korespondencyę tę podajemy na innem miejscu. *Przyp. Red.*) Otóż nad Newą zapewniają, że: 1o. wszystko, co zaszło, było przez gabinet petersburski przewidzianem; 2o. że sytuacya europejska, mimo tego co zaszło, w niczem się nie zmieniła. O tych obu punktach wieleby się mówić dało. Że zbliżenie się cesarskiego wnuka do królewskiej babki dalej poszło, niż sobie tego w Petersburgu życzono, i doniośléjszymi się objawić może skutkami, niż się tego spodziewano, to przebija z tonu samejże rzeczonej korespondencyi, która w siebie i w świat wmówić pragnie, iż nie można zawierzać wysnuwanym rzekomo przez prasę angielską kombinacyom, za które rząd nie odpowiada. Co do zjazdu berlińskiego, nie podlega żadnej wątpliwości, iż zadokumentowanie, że nietylko *zaczepiona*, ale i *zaczepiająca* Austrya na pomoc sprzymierzeńca niemieckiego liczyć może, bardzo znaczne wrażenie w Petersburgu wywołało, i silnie na politykę rossyjską wpłynąć musi. Ztąd nie można się dziwić głosowi niemieckiej gazety, wychodzącej w Petersburgu, że nawołuje prasę rossyjską, ażeby już raz przestała bałamucić opinię publiczną, i stan ogólny w prawdziwem przedstawiła świetle.

W ostatnich dniach witał Wiedeń z kolei kilku wschodnich gości. Król Karol wracał tędy z synem do Bukaresztu, zatrzymując się tu po drodze, a wkrótce po nim król Milan przybył do Wiednia. Od wczoraj zaś gość z dalszego jeszcze Wschodu do naddunajskiej zawitał stolicy. Przyjęcie sza-

---

24)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

X.

(Ciąg dalszy).

Pewnego wieczora, Dora uchyliła się od wspólnego spaceru z Licińskimi i całe powracające zeń towarzystwo wstąpiło do willi Marina. Gdy niektórzy chłodzili się podaną w halli, mrożoną herbatą, kilka osób usiadło pod drzewami. Między temi znajdowała się Dora, do której bardzo zręcznym manewrem przysiadł się hrabia Leon. Jak się to stało? w sposób bardzo zwykły zapewne, zdarzający się codziennie, ale nagle znalazła się z nim sama. Miała zaledwie sekundę czasu, aby zrobić to spostrzeżenie, zapytać siebie, czy ma wstać, czy zostać, bo w tej chwili bardzo obojętnym głosem zapytał ją hrabia, czy zauważyła od dwóch tygodni, że nie jeździł ani razu do Monte Carlo?

— Nie widziałam nawet o tem, — odpowiedziała; — zresztą, — dodała bardzo chłodno, cóż mnie to obchodzić może?

— Powinno panią obchodzić, bo to nawrócenie jest jej dziełem.

— Nie poczuwam się bynajmniej do tej zasługi — odpowiedziała księżna i biorąc kapelusz leżący obok niej, zrobiła ruch osoby mającej zamiar opuścić swoje miejsce. Uprzedził ją w tem Liciński i zatrzymując ruchem ręki:

— Nie odchodź pani — rzekł — od dwóch tygodni szukam sposobnej chwili, bym mógł z panią pomówić; zdarza się ona nareszcie i chcę z niej skorzystać.

A widząc zmięszaną twarz młodej kobiety:

— Czegóż się pani obawia? — dodał łagodniej — to co mam jej powiedzieć, nie jest wcale strasznem... owszem..., owszem — powtórzył — a nachylając się troszkę, cichym wyszeptał głosem:

— Doro! — moja najdroższa Doro!

Dora zerwała się z miejsca, a podnosząc na niego wejrzenie pełne błyskawic:

— Jesteś pan podłym! — rzekła drżącym z oburzenia głosem — podłym — powtórzyła — i zakazuję panu mówić do mnie nadal. Słyszysz pan, zakazuję!

I szybkim oddaliła się krokiem. We drzwiach willi spotkała się z Ewą, która rzuciła jej wejrzenie badawcze, przenikające, oczy jej przytem i wieczny na ustach uśmiech, błyszczały jakimś niedobrym wyrazem, którego Dora w zmieszaniu swojem nie zauważyła.

Kiedy dnia tego księżna Murgano znalazła się samą z mężem, uzyskała samą mocą swego pięknego wejrzenia, któremu zawsze ulegał, że pobyt w Nicei skrócą i już z końcem miesiąca powrócą do Belmonte. Chociaż nie powiedziała mu tego, bo imienia dziecka swego nie chciała mięszać do powodu, który ją z Nicei wypędzał, domyślił się Paolo, że od pewnego czasu już trwające jej nieco smutne usposobienie, tak jak obecne żądanie, były poprostu objawem tęsknoty matki. Ale od pobytu ich w Nicei zależało zdrowie Dory, i książę postanowił spóźniać o ile się tylko da spełnienie danej obietnicy.

Gdyby nie był tak zupełnie szczęśliwym, tak głęboko zakochanym, byłby zauważył może, że od dnia tego Dora nie tylko bywała smutną ale i dziwną zarazem. Ona, która w ogóle nie była bardzo wylaną, której uczucia nie bywały nigdy demonstracyjnemi, zmieniła się w sposób zadziwiający. Kazała mu naprzykład opowiadać sobie wszystkie szczegóły swej miłości dla niej, pytała, czy jest szczęśliwym, czy wierzy w to, że ona go teraz nad wszystko kocha? Gorącemi słowami namiętnego Włocha zdawała się upajać, słuchała ich z głową opartą o jego ramię, trzymając rękę jego przy ustach. A kiedy umilkał, głosem cichym ale przekonywającym opowiadała mu, jak głęboko i gorąco przywiązała się do niego, jak szczęśliwą ją uczynił. Przypominała sobie głośno pierwszą podróż poślubną, mówiła o tych nocach, które spędzili na pokładzie statku mknącego po falach. Zdawała się żyć, teraz dopiero, nieopisanem szczęściem i upojeniem dni pierwszych małżeństwa, któremi wówczas jedno z nich żyło tylko. Stawała się nagle kapryśną, dziecinną, nie chciała wychodzić, nie chciała by ją opuszczał, marzyła tylko o powrocie do Belmonte, a kiedy mówiła o matce jego, o dziecku, to z jakiemś uczuciem niejasnej, niezrozumiałej tęsknoty.

Ale Paolo nie uważał tego wszystkiego, po raz pierwszy czuł się głęboko, prawie namiętnie kochanym i tonął w tem uczuciu upajającej go pewności.

Zresztą czyż można wymagać od zakochanego męża, by odgadł, że miłość żony, dorównywająca własnym jego uczuciom, może być zatrważającym objawem? Ze stanu swego nie zdawała sobie i Dora należycie sprawy. Miała chwile głuchej rozpaczy, nieprzezwyciężonego smutku, który się w łzach wylewał, gdy była samą i płakać mogła; to znów napominała siebie, zwała się szaloną, odrzucała ciężar, który miała na sercu, chciała uwierzyć, że wszystko co ją dręczyło, było spowodowanem tęsknotą za synem i w objęciach Paola zapominała chwilowo o wszystkiem, co nie było jej szczęściem i jej miłością.

Jakimś szczęśliwym zbiegiem okoliczności, przez jakiś czas nie widziała ani Ewy, ani Leona; dni mijały jednostajnie, spokojnie i młoda kobieta zaczynała znowu swobodniej oddychać.

Jednego popołudnia siedziała na werandzie, ocienionej dokoła spuszczonemi firankami markizy i wpatrywała się z uśmiechem roskosznym na ustach w kartkę papieru rozłożoną na kolanach, na której kilka ogromnych, nieforemnych liter składało się na to jedno słowo „Mama." Był to w tylko co odebranym liście od księżnej, przypisek skreślony ręką jej syna, kierowany przez babkę; i zdawało się Dorze, że na świecie nic równie pięknego nie widziała jeszcze. Ale co było rzeczywistem, to, że nigdy list żaden, tak głębokiego uczucia nie wywołał w jej sercu, jak tych liter kilka, które bezwiednie, drobniutkie nakreśliły paluszki. Przycisnęła usta do tych czarnych pałek i zdawało jej się, że czuje maleńką, ciepłą i krągłą rączkę swego jedynaka.

— Dzień dobry pani.

Jakby ukąszona przez jadowitego węża, skoczyła na odgłos tych słów tuż za nią wypowiedzianych.

Odwróciła się blada, drżąca i patrząc na stojącego przed nią Leona.

— Pan? — zawołała — pan tutaj? jak pan śmiałeś?

Głos jej zatrzymał się jakby w kurczowem ściśnięciu gardła, ręka chowała się wraz z listem pod koronkę zdobiącą suknię.

— Dlaczegóż bym nie śmiał? — spokojnie odrzekł hrabia — spotkałem właśnie

cha było bardzo świetne. Wspaniałym ekwipażem *à la Daumont* jechał z dworca kolei zachodniej siedząc po prawicy Najjaśniejszego Pana, wśród długiego rzędu rozstawionego wojska i przypatrującej się publiczności. Za nim długim szeregiem ciągnęły powozy dworskie, wiozące świtę perską i przydzielonych mu dygnitarzy austryackich. Szczególną uwagę gawiedzi zwracała na siebie mała postać faworyta Asiza, przybranego w generalski strój perski z gwiazdą na piersiach.

Niestety, zaledwie karety wjechały do Burgu, deszcz począł padać i pada do dziś bez przerwy. W skutek tego szach z zamkniętego powozu nie dobrze się Wiedeniowi przyjrzy, a co dla ciekawych Wiedeńczyków gorszem, i oni nie będą się mogli siedzącemu w zamkniętej karecie władcy Iranu do woli przyglądać. Tylko w operze, kto ciekawy, mógł się dobrze napatrzyć. Wielka loża, w której obecni w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta z gośćmi zasiedli, była celem wszystkich lornetek, a obok szacha i jego wezyra, oglądano tam jeszcze króla Milana i siamskiego posła, księcia Sai Sanitwougse, który wczoraj na audyencyi najwyższy order swego kraju Najj. Panu wręczył. Powszechny podziw wzbudzały ogromne rubiny i szmaragdy, zdobiące epolety szacha.

Na zakończenie echa z prasy berlińskiej:

Börsen-Courier zamieszcza w jednym z ostatnich numerów jadem i żółcią na Polaków zionący artykuł pod tytułem: *„Die Schlachtzitzen."* Treść opiewa, że się w księstwie Poznańskiem stan wieśniaczy podnosi, szlachecki upada. Źle to pewnie, mówi rzeczona gazeta, że o polskiej sprawie mówić jeszcze zawsze potrzeba, ale fakt przytoczony jest dla Prus korzystny, „bo tylko ze szlachtą nigdy do porozumienia rząd nie dojdzie." Nie będziemy tu stawać w obronie dzielnego ludu wielkopolskiego, który się, da Bóg, wytrwale długo bronić będzie, wszelako oddane przez najbardziej nam wrogi organ, świadectwo szlachcie polskiej, zasługuje na uwagę.

Paryż, 17 sierpnia.

(ab.) Dzienniki paryskie, których wychodzi obecnie pięćdziesiąt ośm: porannych 45, wieczornych 13, nigdy prawie nie omawiają obszerniej spraw międzynarodowych lub wypadków obcokrajowych, zbywając je zwykle króciuchnym *entrefilet* lub pobieżną wzmianką w *bulletin du jour*.

Z pism porannych jeden jedyny wyjątek w tym względzie *Journal des Debats* — dziennik daleko więcej czytany zagranicą niż we Francyi (w Paryżu trudno go nawet znaleźć w kioskach) i służący za organ byłemu swemu współpracownikowi, obecnie dyrektorowi „Sekcyi Politycznej" w ministeryum spraw zewnętrznych panu Franciszkowi Charmes. Na szpaltach też Debatow rozpisuje się od czasu do czasu dość wyczerpująco o kwestyach z dziedziny dyplomatycznej p. Larisse, profesor nowożytnej historyi powszechnej w Sorbonnie.

Od dnia śmierci przed trzema laty, w skutek anemii dziennika księcia de Broglie *Le Français*, polityka zagraniczna stała się więc niejako monopolem *Journal des Debats*, aż dopiero od kilku tygodni, czyli od nabycia przez Juliusza Ferry'ego i jego przyjaciół politycznych pięciocentymowego pisma codziennego *L'Estafette* przybył Debatom konkurent poranny. *Estafette* przy nowej redakcyi pod osobistem kierownictwem przewódcy opurtunistów, ogłasza często obszerniejsze artykuły o stosunkach międzypaństwowych i właśnie ostatni artykuł tej treści poświęcony jest sojuszowi austro-niemiecko-włoskiemu.

Autor artykułu, którym jest albo sam p. Ferry, albo jego sekretarz prywatny, piszący pod dyktówką niemal b. prezesa gabinetu i ministra spraw zagranicznych, występuje dość stanowczo przeciw dąsaniu się swoich rodaków na podróż Cesarza Franciszka Józefa do Berlina i twierdzi: że odwiedziny te, jako też w ogóle udział Monarchii rakuskiej w aliansie trzech mocarstw — jest rzeczywistą i poważną rękojmią pokoju europejskiego, co najbardziej odpowiada interesom obecnym Francyi.

„Bouder L'Autriche-Hongrie", z powodu jej zbliżenia się do Niemiec, jest, jak wykazuje organ Ferry'ego, dowodem nieznajomości genezy i istoty sojuszu. Powstał ten ostatni w skutek niebezpieczeństwa, grożącego od zapędów rossyjskich ku półwyspowi Bałkańskiemu. Cały program polityki wiedeńskiej na półwyspie, polega na pokojowym rozwoju stosunków miejscowych i unikaniu wszelkich zawikłań gdzieindziej, ażeby nie wytwarzać najmniejszego pretekstu zewnętrznego do przerwania ciszy i spokoju na Wschodzie.

Nadto przeciągając cesarstwo niemieckie na swoją stronę w tej wielkiej sprawie rywalizacyi na Wschodzie, rozerwała naturalnie Austrya przyjaźń niemiecko-rossyjską i najistotniej przyczyniła się do naprężenia stosunku między Berlinem a Petersburg em, czem oczywiście wyświadczyła Francyi olbrzymią przysługę. Dzięki Austryi, Niemcy nie opierają się już teraz na przyjaźni Rossyi w stosunkach swych z Rzecząpospolitą, jak to było przed utworzeniem przymierza, czyli stanowią mniej groźną potęgę i mniej agressywną potęgę, a przytem i „entente" francusko-rossyjska stała się możebną.

Taką jest osnowa tego artykuliku, który dowodzi, że Juliusz Ferry i jego przyjaciele zdrowo i słusznie zapatrują się na sytuacyę europejską, co nie jest wcale przymiotem większości polityków współczesnych we Francyi. Już to w ogóle Ferry niepopularny wśród swoich, cieszy się w kołach dyplomatycznych reputacyą człowieka z uzdolnieniem i charakterem prawdziwego męża stanu. Były ambasador francuski w Wiedniu, senator hr. Foucher de Careuil, mówił mi pewnego razu, że przebywając po za obrębem Francyi, miał często skonstatować to mniemanie o nim. „Powiem nadto, dodał opowiadając mi to sędziwy senator, że p. Ferry był jedynym z ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, z którym dyplomacya europejska uważała za potrzebne liczyć się".

Szkoda zatem wielka, że namiętność partyjna, a zwłaszcza agitacye radykalistów, uczyniły go na dłuższy czas niemożliwym ani na czele rządu, ani w pałacu przy Quai d'Orsay.

Szach perski w Wiedniu.

Depesza, umieszczona w ostatnim numerze pisma naszego, powiadomiła szczegółowo o przyjeździe i powitaniu szacha na dworcu kolejowym w Wiedniu oraz w zamku cesarskim; niemniej doniosła o obiedzie galowym w apartamentach monarszych na cześć dostojnego gościa i przedstawieniu w operze nadwornej, słowem wyczerpała to wszystko, co się odnosiło do pierwszego dnia pobytu w Wiedniu władcy Iranu.

Nazajutrz, w sobotę o godzinie 9 rano szach przyjmował posła perskiego przy Najw. Dworze Nerimana chana i kilku dygnitarzy swego dworu a o godzinie w pół do 12 na dłuższem posłuchaniu p. Ministra hr. Kalnoky'ego, który przedstawił się w galowym mundurze generała węgierskiego. O godzinie 12 rozpoczęły się w apartamentach szacha przedstawienia ciała dyplomatycznego i generalicyi. Po śniadaniu udał się szach do podziemi kościoła OO. Kapucynów, gdzie złożył wspaniały wieniec na trumnie ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Oprowadzany przez gwardyana zatrzymywał się szach przy innych także trumnach, czyniąc w języku francuskim różne historyczne uwagi. Przy sarkofagu Cesarza Franciszka I odezwał się: „To współczesny Napoleona, ojca nieszczęśliwego księcia Reichstadtu!" Po dziesięciu minutach opuścił władca perski grobowce cesarskie.

Z kościoła OO. Kapucynów udał się do pałacu Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i złożył wizytę Arcyksięciu i Jego Małżonce. Następnie odwiedził Najd. Arcyksięcia Rainera, poczem kazał się zawieźć przed hotel Munscha, celem złożenia wizyty królowi Milanowi, którego jednak nie zastał w domu. Powróciwszy do zamku, objawił życzenie udania się do Schönbrunnu. Bezzwłocznie zajechały powozy, które zawiozły szacha i osoby jego orszaku do uroczej, letniej rezydencyi cesarskiej, gdzie władca perski zabawił całą godzinę.

O godzinie 6 odbył się na cześć szacha w wielkiej sali redutowej obiad galowy, którego zewnętrzne ramy były takie same jak przy wielkim obiedzie zeszłej jesieni z okazyi pobytu w Wiedniu cesarza Wilhelma. Ściany sali były udrapowane kosztownemi gobelinami a galerye przystrojone w egzotyczne kwiaty. Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne oraz zaproszone na obiad osoby oczekiwały przybycia Najj. Pana i szacha w małej sali redutowej. Z uderzeniem godziny 6-tej pojawili się obaj Monarchowie, poczem całe towarzystwo udało się do stołu.

Pierwszy wszedł do sali Najj. Pan prowadząc pod rękę Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę; następnie szach z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Arcyksiężną Maryą, Najd. Arcyksiążę Ferdynand z Arcyksiężną Małgorzatą, wreszcie Arcyksiążęta Wilhelm, Rainer i książę syamski Sye Sanitwyngse. Po prawej stronie Najj. Pana zasiadł szach, po lewej Arcyksiężna Marya Teresa. Szach miał na sobie lśniący od brylantów mundur z wielką wstęgą orderu św. Szczepana. Z dostojników otrzymali między innymi zaproszenie na obiad wszyscy przebywający w Wiedniu Ministrowie, mianowicie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, Zaleski, baron Prażak, hr. Schönborn, dr. Gautsch i margrabia Bacquehem. Po czwartem daniu powstał Najj. Pan i wzniosł następujący toast: *A la santé de la Majesté le Schach!* Monarchowie uderzyli w kieliszki a muzyka zaintonowała hymn perski. Po kilku minutach wstał szach, wzniosł puhar i zawołał: *A la santé de la Majesté François Joseph!* Muzyka zaintonowała hymn austryacki. W ciągu obiadu szach prowadził ożywioną rozmowę i trącił między innymi także w kieliszek p. Ministra hr. Kalnokyego.

O godzinie 7 ukończył się obiad, poczem obaj Monarchowie udali się do małej sali redutowej, gdzie rozmawiali z wieloma osobami a następnie cofnęli się do swych apartamentów.

O godzinie 8ej zapowiedzianem było przybycie szacha do teatru Ronachera; władca perski czuł się jednak znużonym i pozostał przez cały wieczór w swych komnatach.

Pożegnanie szacha z Najj. Panem miało nastąpić już w dniu wczorajszym, albowiem Jego Ces. Mość zamierzał wczoraj o godzinie 8 wieczorem wyjechać do Ischl.

Szach udzielił wielu dostonikom austryackim wysokie ordery.

Polit. Corr. pisze:

W obec doniesień, iż szach uda się prawdopodobnie do Konstantynopola, może my zapewnić, iż wedle najnowszych dyspozycyj monarcha perski uda się z Budapesztu wprost przez Podwołoczyska, południową Rossyę i Władykaukaz z powrotem do Teheranu.

Fremdenblatt w uwagach swoich o przybyciu szacha pisze, że Persya będąc jednem z najstarszych państw na kuli ziemskiej, utrzymała się w pośród burz zmiennych i dziś jeszcze ma ważną do spełnienia misyę w środkowej Azyi. Dzisiejszemu władcy zawdzięcza Persya, że w ciężkich czasach zdołała utrzymać znaczenie swoje. Nasr-ed-din podniosł swój kraj z niemocy i stagnacyi do samodzielności i znaczenia, i o ile na to pozwalały jego właściwości, uczynił kraj przystępnym dla cywilizacyi europejskiej, a zerwawszy z przesądami, zbliżył go do Europy. Cudzoziemcy znajdują gościnność w Teheranie i nie braknie im nigdy życzliwości rządu. Przez wprowadzenie w znacznej liczbie Europejczyków, począwszy od rzemieślnika do inżyniera i generała, widzieliśmy tam reformy, reorganizacyę w wielu sferach i wszystko się powiodło na tej trudnej niwie, obecnie zaś skutkiem nowej podróży panującego wyniknął nowe bodźce, dla których grunt już przysposobiony. W tym procesie przeobrażenia nie pozostały i Austro-Węgry bez udziału. Wielokrotnie już, pominąwszy czynność jednostek, rozwinęły wojskowe misye austryackie w Teheranie działalność skuteczną. Szczególniej piechotę i artyleryę perską zreorganizowali oficerowie armii austryackiej i w czasie swojej bytności w kraju postawili kilka korpusów na stopie wzorowej.

Powołanie austryackich oficerów na instruktorów w armii perskiej wypłynęło z uczucia żywej sympatyi, którą szach od pierwszego pobytu dla mocarstwa Austro-węgierskiego zachował. Sympatye te objawiał władca perski przy każdej sposobności. Ma tedy Nasr-ed-din zupełne prawo do objawów sympatycznych, któremi witano go na wszystkich stacyach europejskich. Uroczystości i owacye odnoszą się do władcy, który otworzył swoje państwo cywilizacyi i postępowi. Bystrem okiem ogarnia on te przedmioty, z których spodziewa się korzyści dla swojej ojczyzny. On sam jest najwybitniejszym przedstawicielem postępu, stanowczym zwolennikiem i popierającym postęp cywilizacyjny Persyi, i nie bez słuszności widzi w przyłączeniu się do cywilizacyi europejskiej rękojmię utrzymania na pozycyi historycznej swego kraju, która to pozycya byłaby bez tego straconą a niezawodnie ze szkodą dla Azyi.

Po zjeździe Monarchów w Berlinie.

Do licznych głosów, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej z powodu wizyty Najj. Pana w Berlinie, przybywa obecnie głos zawarty w liście petersburskim do *Pol. Corr.*, w którym czytamy co następuje:

„Przebieg wizyty Monarchy austryackiego w Berlinie nie przyniósł Rossyi żadnej zgoła niespodzianki. Nie spuszczano tu z oka faktu, iż armie są głównemi podporami takich aliansów, jak austro-niemiecko-włoski i dla tego uważano za rzecz zupełnie naturalną, iż najwyżsi wodzowie wojsk obu mocarstw sprzymierzonych zamanifestowali podczas swego zjazdu ścisłą łączność obu armij.

Nawet osnowa wygłoszonych w Berlinie toastów, wydała się nad Newą jako coś zupełnie naturalnego, albowiem toasty te były skierowane właśnie do żołnierzy. Wizyta Monarchy austryackiego w Berlinie, wymiana przyjacielskich uczuć między sprzymierzonymi Monarchami, ponowne uroczyste obwieszczenie, iż alians opiera się na niewymuszonych podstawach, słowa wreszcie, które były obliczone na obudzenie zapału w armiach obu państw — wszystko to nie wyszło ani na włos po za ramy normalnych, przewidzianych objawów. I dla tego też wypadki te, nie zmieniły w najdrobniejszej choćby mierze fizyognomii położenia europejskiego, co więcej: dostarczyły nowego dowodu, pod względem niezmienionego charakteru sytuacyi. Po zjeździe berlińskim rzeczy znajdują się zupełnie w takiem samem stadyum, jak przed zjazdem.

W obec tego, iż stosunki są dzisiaj absolutnie takie same jak przed tygodniem i miesiącem, Rossya nie ma powodu zmieniać choćby na włos swej polityki, którą obrała po dłuższej i dojrzałej rozwadze i której trzyma się konsekwentnie.

Rossya, ożywiona uczuciami na wskroś pokojowemi, nie ma bynajmniej zamiaru przedsiębrać kroków, które mogłyby zniewolić trzy państwa sprzymierzone do wydobycia miecza. Z drugiej zaś strony, przymierze trzech mocarstw, które ma nazwę ligi pokojowej, nie naruszy z pewnością bez konieczności potrzeby pokoju, nie naruszy go nie będąc zaatakowanem. Atak taki zaś z pewnością nie wyjdzie od Rossyi.

Co się zaś tyczy wizyty cesarza Wilhelma w Osborne — pisze dalej korespondent — to w Rossyi uważano z góry za bardzo nieprawdopodobne, a nawet wykluczone, aby Anglia, nie będąc zagrożona bezpośredniem niebezpieczeństwem, nakładała na siebie więzy formalnych zobowiązań traktatowych, które mogłyby stać się dla niej źródłem rozlicznych kłopotów, i zrezygnowała z wolnej swej akcyi, dozwalającej jej dotychczas tak się urządzać, jak tego wymagają warunki chwilowego położenia."

W szeregu głosów o wizycie berlińskiej zasługuje także na uwagę głos organu p. Crispiego. *Riforma* mniema, iż wizyta Najj. Cesarza Franciszka Józefa nie pociągnęła za sobą nowych układów, lecz umocniła tylko ponownie znane już podstawy europejskiego pokoju. „Z usprawiedliwioną dumą, pisze ten dziennik, mogą główne czynniki europejskiego położenia, Austrya i Niemcy, Włochy i Anglia, spoglądać na pełen zasług udział, jaki każde z tych mocarstw z osobna i wszystkie razem biorą w tem, aby sutuacya nie została zamącona".

Niewyczerpaną jest fantazya tych — pisze *Presse* — którzy łamią sobie ciągle głowę nad tem, jakiego rodzaju porozumienia mogły być zawarte podczas pobytu cesarza Wilhelma w Anglii i zjazdu w Berlinie. Nowym w tej mierze kwiatkiem jest pogłoska obiegająca rzekomo w kołach dyplomatycznych, jakoby ks. Bismarck miał zaproponować zwołanie do Wiednia kongresu, w interesie ogólnego rozbrojenia i jakoby zrealizowanie tego planu było na razie zawisłem wyłącznie od zachowania się Rossyi i Francyi. Pogłoska ta, jak się to samo przez się rozumie, jest najzupełniej bezpodstawną, a nie wspominalibyśmy nawet o niej, gdyby nie nasuwało się przypuszczenie, iż chodzi tu wyłącznie o cele giełdowe i dla tego rodzaju tendencyjnych wersyach.

---

męża pani i on — dodał znacząco — powiedział mi, że panią tutaj zastać mogę.

— Ach! — rzekła już spokojniej, z uśmiechem bolesnej pogardy, jesteś pan jeszcze nieuczciwszym niż przypuszczałam.

— Nieuczciwszym? — powtórzył hrabia — cóż w tem nieuczciwego, że przyszedłem panią odwiedzić? że od czasu do czasu potrzebuje ją widzieć, kiedy w jej obecności tylko czuję się szczęśliwym? Myślałem, że już na świecie całym nie ma osoby ani rzeczy, któreby mnie uszczęśliwić mogły, tymczasem znajduję je jeszcze.

— Nie panu mówić o szczęściu, panu, który łamiesz to, które na drodze swojej napotykasz.

— Ja? ach pani! czyżby pani o sobie mówiła? cóż za szaleństwo? pani jesteś jedyną osobą, którą kochałem i ja bym mógł chcieć szczęście pani złamać?

— Kochałeś pan! — zaśmiała się Dora — kochałeś? a więc dajże mi tego dowód i kiedy nieszczęście już mnie raz przez pana doszło, pozwól mi nadal żyć spokojnie.

— Czyż ja pani w tem przeszkadzam? zrozumiejmy się. Cóż ja chcę od pani, a raczej o co proszę, o co błagam? Byś mi pani pozwoliła widywać się... słuchać swego głosu pozwoliła mi przy sobie zapomnieć o nędzy mego życia! Gdy myślę, że mógłbym był być mężem pani, że cię dobrowolnie utraciłem..., pani!... dodał zbliżając się o krok do niej.

— Nie przybliżaj się pan, cofając się wstecz zawołała Dora i uwolnij mnie od obecności swojej.

— Doro! wyszeptał Leon, przysunął się bliżej i rękę ku niej wyciągnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy bułgarskie.

(Pogłoska o zamiarze ogłoszenia niepodległości Bułgaryi. — Odznaczenie przez cara kapitana Gruewa. — Zakaz przywożenia dzienników rossyjskich. — Warownie bułgarskie.)

Za dziennikami wiedeńskiemi i na ich odpowiedzialność zapisujemy następującą relacyę:

Agitacya w Bułgaryi za ogłoszeniem niepodległości, przybrała już była wielkie rozmiary i kto wie, czy rząd nie byłby zmuszony jej uledz, zwłaszcza że byłyby niejakie widoki, iż z pomocą finansowych układów może się da w pewnej mierze pozyskać Portę dla tej sprawy, t. j., że odważy się ona na to, co dla samej siebie uważa za najlepsze. Tymczasem wybuch sprawy kreteńskiej pomieszał te szyki. Porta upatrywała po za ruchem kreteńskim rękę rossyjską, przelękła się i dała do poznania, że o poruszeniu sprawy bułgarskiej nie może być mowy. Rząd bułgarski wskutek tego postarał się o wstrzymanie agitacyi, mającej na celu przygotowanie gruntu dla ogłoszenia niepodległości.

Z powodu, że car udzielił order kapitanowi Gruewowi, sprawcy zamachu na ks. Aleksandra, pisze *Swoboda*: „Niech Bóg chroni, żeby tron cara był strzeżony przez żołnierzy tak jemu wiernych, jak był Gruew swojemu księciu.“ Inne pisma wypowiadają wielkie niezadowolenie z powodu tego odznaczenia. *Noworossyjski Telegraf*, wychodzący w Odessie, donosi, że rząd bułgarski zakazał przywożenia do Bułgaryi rossyjskich dzienników. Minister sprawiedliwości przesłał odnośne rozporządzenie prokuratorom, wzywając ich do ścisłego przestrzegania zakazu.

Wedle depeszy z Bukaresztu, rząd bułgarski z wielkim pospiechem uzupełnia fortyfikacye, mianowicie w Ruszczuku i Widdyniu, zaopatrując je przytem w działa ciężkiego kalibru. Również stara się postawić w stanie obronnym porty w Warnie i Burgas.

Z Serbii.

(Artykuł sytuacyjny organu rządowego. — Wybory do skupczyny. — Pensya roczna króla Milana).

Pod tytułem „Solidarność ludów bałkańskich“ zamieszcza *Odjek*, organ dzisiejszego rządu serbskiego, artykuł, którego celniejsze ustępy brzmią jak następuje:

„Nigdzie na całym półwyspie bałkańskim nie dostrzegamy najlżejszego cieniu pobudki do wojny europejskiej; jakkolwiek bowiem te ludy mają swe narodowe aspiracye i dążą do poprawienia swego losu, nie chcą wszakże i nie mogą zawikłać z tego powodu Europy w wojnę. Możemy oświadczyć z całą stanowczością, że wszystkie kwestye bałkańskie bez wyjątku są takiej natury, iż na drodze pokojowej załatwione być mogą i że z powodu ich ani jeden wystrzał paść nie powinien.

„Pragniemy w pokoju uprawiać naszą miedzę ojczystą i w serdecznem porozumieniu z innemi ludami bałkańskiemi szczerze i lojalnie pracować nad skonsolidowaniem stosunków na półwyspie. Jesteśmy głęboko o tem przekonani, że w tej mierze interesa wszystkich ludów, położonych nad dolnym Dunajem i u stoku Bałkanów, są najzupełniej solidarne i że pod sztandarem tej solidarności najskuteczniej zapobiedz można wszystkim owym niebezpieczeństwom, które zagrażają pokojowi i samoistności państw bałkańskich.

„Dalekim od tego, aby mocarstwom europejskim dawać najmniejszy powód do zaniepokojenia, jest naszem najgorętszem pragnieniem pozostać zdala zarówno od wszelkiej odpowiedzialności, jak i od wszelkich następstw dzisiejszego naprężonego położenia w Europie“.

Z Belgradu donoszą, że nowa skupczyna zbierze się w końcu października. Agitacya wyborcza już się rozpoczęła. Stronnictwo radykalne postawiło swoich kandydatów we wszystkich okręgach i prawdopodobnie przeprowadzi ich w przeważnej części.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, iż na wspólnem posiedzeniu regentów i ministrów wyznaczono dla króla Milana roczną pensyę w sumie 360.000 franków.

Uroczystości paryskie w znaczeniu politycznem.

Journal des Débats zastanawia się w jednym z artykułów nad znaczeniem uroczystości paryskich, i mniema, że byłoby pożądanem trzymać się w sądach złotego środka, mianowicie pomiędzy opinią tych, którzy zgromadzenie 13.000 merów nazywają najwspanialszą manifestacyą, a tymi, którzy widzą w tem nędzną komedyę. Po takiej uwadze wstępnej czytamy w *Journal des Debats*:

Ludzie, którzy się zastanawiają i nie uwodzą brzmieniem wyrazów, nie doznawali ubiegłej niedzieli z pewnością tych silnych uczuć, które wstrząsały Francyę w dniu 14-go lipca 1790 roku. Mówić o wielkim i narodowym ruchu z powodu przybycia i uczty merów, byłoby to samochwalstwem. Owych kilka tysięcy naczelników gmin, którzy odbywali pochód przez ulicę de Rivoli, nie myślało pewnie o uczczeniu rewolucyi, o rozpoczynaniu jej lub żądaniu onej. Ulegli oni po prostu pokusie zobaczenia cudów stolicy i wzięcia udziału w uroczystości, dla nich urządzonej. Paryżanie, którzy przypatrywali się temu pochodowi, zaspokoili swoją ciekawość, która była bardzo naturalną, ale przytem z pewnością trzy czwarte widzów nie myślało o niczem.

Przyznajemy natomiast chętnie, że radość uczestników była nader żywa, że dzień ten miał powodzenie pod każdym względem i może wywrzeć wpływ dobry. Jeżeli merów sprowadziły do Paryża inne pobudki, a nie życzenie uczestnictwa w manifestacyi republikańskiej, to jednak uroczystość ta nie jest pozbawioną doniosłości politycznej. Trzynaście tysięcy gości naszych rad gminnych, powracać będą do domów z innemi wrażeniami, a pewnie nie z temi, których może szukali. Oglądali własnemi oczyma zdumiewające powodzenie wystawy powszechnej; zastali Paryż mocniej ożywionym, świetniejszym, kwitnącym jaskrawiej, niż kiedykolwiek przedtem. Spostrzegli, że boulanżyzm, który w dziennikach paryskich tak gwałtownie i groźnie występuje, unika starannie wszelkiej publicznej manifestacyi, i że wyrok trybunału państwa nie sprawił najmniejszego nawet zaburzenia ulicznego. Słyszeli w niedzielę mówiącego pana Carnot, a w poniedziałek widzieli go w pałacu Elysée. Wyrazili też swoje uznanie niezmordowanej działalności, uprzejmości, grzeczności i godności naczelnika państwa.

Ludzie, którzy wśród polityki i z polityki żyją, mogą na wrażenia tego rodzaju zobojętnieć; ale naczelnik gminy, który z odległej wioski na prowincyi do Paryża przybywa, nie bywa pod tym względem tak przesycony. Po przypatrzeniu się dokładniej ludziom, których dawniej znał tylko z namiętnej opinii w dziennikach lub z mów kandydackich, będzie obecnie mógł wyrobić sobie własną opinię i podzielić się nią z innymi mieszkańcami swojej gminy. Usprawiedliwione jest przypuszczenie, że ta nowa ocena wartości republiki i człowieka honorowego, który się na jej czele znajduje, nie wypadnie niekorzystnie. Tak pojęty, w te skromne ramy ujęty i uwolniony od wszelkich niedorzeczności ducha partyjnego, może dzień 18-go sierpnia wywrzeć wpływ pewny i wydać pewne użyteczne owoce.

Żądania Kreteńczyków.

Wedle dzienników zagranicznych, Kreteńczycy przesłali Porcie następujące żądania: 1) niezależność wyspy od Turcyi pod względem finansowym; 2) reorganizacya żandarmeryi; 3) organizacya sądownictwa; 4) rewizya postępowania sądowego cywilnego i karnego; 5) rozwiązanie izby poselskiej na Krecie i rozpisanie nowych wyborów; 6) uznanie nieważnemi wszystkich uchwał, zapadłych na ostatniej sesyi parlamentu; 7) uchwała wszystkich wniosków na przyszłość ma zapadać zwyczajną większością, bez podziału posłów na kurye: chrześciańską i muzułmańską; 8) sprawiedliwe rozdawnictwo posad między chrześcian i muzułmanów; 9) podatki i cła mają na przyszłość wpływać do skarbu kreteńskiego; 10) założenie banku rolniczego; 11) zapomoga ze skarbu sułtańskiego celem uporządkowania budżetu Krety; 12) ogólna amnestya dla chrześcian; 13) surowe ukaranie wszystkich zbrodniarzy muzułmańskich; 14) stosowne wynagrodzenie za rabunki i spustoszenia, zrządzone przez muzułmanów chrześcianom. Nadto życzą sobie oni, aby obrady nad temi żądaniami odbywały się w Canei, a nie w Konstantynopolu; dalej, aby komisya wzięła pod uwagę wszystkie powyższe punkta razem, a nie ich część tylko.

KRONIKA

Lwów 26 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Podłuby, w powiecie jaworowskim, na restauracyę i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Konkurs** na posadę starszego inżyniera, na dwie posady inżynierów i na dwie posady adjunktów budowniczych, w służbie państwowej, rozpisuje c. k. Namiestnictwo w Pradze. Termin konkursu do 31 b. m.

— **Stypendyum** w rocznej kwocie 800 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, przeznaczone dla młodzieńców oddających się malarstwu lub rytownictwu, a pragnących udać się za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na rok szkolny 1889/90 Kasprowi Żelechowskiemu, b. uczniowi c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

— **Na jubileusz** 57 pułku piechoty przybył w sobotę rano do Krakowa komendant korpusu lwowskiego JKW. ks. Württemberg.

— **Dyrekcya szkoły wydz. PP. Benedyktynek** łac. zawiadamia, iż wpisy do tejże szkoły odbywać się będą w dniach 29, 30, 31 sierpnia i 2 września.

— **Wpisy uczenic do szkoły żeńskiej** 8-klasowej im. Elżbiety odbywać się będą w dniach 28, 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 8 do 11 przed południem i od 3 do 5 po południu.

= **Przejechanie.** Czeladnik piekarski Juda Weber, najechał wczoraj skutkiem nieostrożnej jazdy na placu Zbożowym ośmioletnią Rebekę Gruber, która uległa znacznemu skaleczeniu.

= **Policya aresztowała** tu wczoraj Władysława Harasymowicza, pochodzącego z Krakowa, jako poszukiwanego przez tamtejszy sąd krajowy karny za zbrodnię kradzieży. Przebywał on tu obecnie pod przybranem nazwiskiem w towarzystwie śpiewaków ogródkowych oraz Chaima Günsberga, alias Horowitza, pochodzącego z Mińska, również podejrzanego, który usiłował przekupić aresztującego go rewizora policyi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 26 sierpnia 1889 r. Barometr stoi w mierze.

W obu ubiegłych dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie zachodni, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby sobotniej była +20·6°C, niedzielnej +15·9°C, najwyższą +29·0°C mieliśmy w sobotę w południe, najniższą +11·5 C dziś nad ranem.

W sobotę o godzinie 9 wieczorem padał deszcz, grzmiało i błyskało się na wschodzie; opad wynosił 7·1 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 765 do 760 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 26 sierpnia b. r.: Wiatr ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około +16·0°C, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne; co najwięcej deszcz chwilowy.

— **Do Rady powiatowej** przemyślańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Floryan Stromke, właściciel części dóbr Lipowce.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Czortkowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 30 września b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Krynicy.** W czasopiśmie *Krynica* czytamy: Dnia 19 b. m. komitet, zawiązany z gości kąpielowych urządził w dworcu zdrojowym obiad na cześć zasłużonego posła i marszałka powiatowego, tudzież gorliwego opiekuna Krynicy, Józefa hr. Męcińskiego. Do stołu zasiadło przeszło 50 osób, zgromadzonych z różnych dzielnic Polski. Toast na cześć hr. Męcińskiego wzniósł w dłuższem przemówieniu prof. dr. Pilat, podnosząc zasługi hr. Męcińskiego tak w Sejmie, jak i w powiecie, a szczególniej jego energię i tę cnotę nieczęstą u nas, że w ślad słów, przez niego wypowiedzianych, idzie zawsze i czyn, który i innych za sobą pociąga. Następnie na cześć hr. Męcińskiego wzniósł kielich p. Józef Znamirowski, burmistrz Krynicy, pijąc zdrowie imieniem obywateli krynickich męża zasłużonego koło rozwoju zakładu zdrojowego. W pięknem przemówieniu podziękował hr. Męciński poprzednim mowcom i wzniósł toast na pomyślność obywateli z Królestwa, Podola, Ukrainy, Litwy, Poznańskiego i PrusąZachodnich. Szereg toastów zakończył prof. Ćwikliński staropolskiem „Kochajmy się“.

— **Zniknięcie posła.** W Petersburgu zwraca obecnie na siebie powszechną uwagę nagłe zniknięcie posła portugalskiego, barona de Santas. Poseł, którego odwołanie — według obiegających pogłosek — miało wkrótce nastąpić, powrócił niedawno z urlopu i zgodnie z przyjętym zwyczajem zawiadomił nawet o swoim przyjeździe urząd marszałka dworu, skutkiem czego przy bankiecie, wydanym z powodu uroczystości weselnej księżniczki czarnogórskiej i w. ks. Piotra, zarezerwowano dla niego miejsce przy stole i przygotowano powóz dworski. Lecz bar. Santas nie przybył, a nawet nie usprawiedliwił swej nieobecności. Nagle dowiedziano się, iż poseł znów wyjechał i to bez zamiaru powrotu do stolicy nadnewskiej, gdyż polecił pewnej osobie sprzedać wszystkich swoich ruchomości. Najzaufańsi nawet, długoletni jego znajomi z ciała dyplomatycznego, a między tymi margr. de Campo Sagrado, ambasador hiszpański, w którego domu bar. Santas był codziennym gościem, nic nie wiedzieli o postanowieniu jego i wszyscy sobie obecnie łamią głowę nad przypuszczalnemi powodami, jakie posła portugalskiego mogły skłonić do tak nagłego i tajemniczego wyjazdu.

— **Skarb Żeleźniaka.** Korespondent *Słowa* z Kamieńca podolskiego opowiada: Niedawno robotnicy, zajęci nad brzegami Bohu łamaniem kamieni pod drogę humańską, natrafili na zamurowany pomiędzy skałami skarb, ukryty na gruntach, należących do włościan miasteczka Ładyżyno; skutkiem tego władze gminne powiatu hajsyńskiego, w gub. podolskiej, czynią w dalszym ciągu poszukiwania z nadzieją wpadnięcia na ślad większych bogactw. Sądząc z resztek, które udało się zwierzchności ocalić, skarb musiał się przedstawiać dość poważnie: jest tam kilkanaście łyżek srebrnych, dalej: miska, kubek, pierścienie, pasy cenne, srebrem wysadzane, guziki i t. p. przedmioty staroświeckie, niektóre bardzo pięknej roboty. Mówią, że była znaczna ilość monet, ale te, jako łatwiejsze do ukrycia, zaginęły. Wnosząc z rozmaitych herbów i liter łacińskich, znajdujących się na przedmiotach, możnaby przypuszczać, iż skarb ten został tu ukryty przez jakiegoś watażkę hajdamaków podczas znanych zaburzeń i bezprawi z końca wieku XVIII. Przypuszczenie to tem prawdopodobniejsze się wydaje, że na przeciwległym brzegu Bohu, o kilka wiorst, znajduje się pole, które tamtejsi mieszkańcy wskazują jako miejsce ostatecznej porażki głośnego niegdyś Żeleźniaka.

— **O tajemniczym wypadku** samobójstwa donoszą z Petersburga. W nocy na 17 b. m. zajechał do porządnego hotelu „Angleterre“ jakiś nieznajomy człowiek z małym kuferkiem ręcznym i zażądał pokoju, przyczem oświadczył, że jest bardzo zmęczony, chce zatem położyć się corychlej spać, a poszport przedłoży nazajutrz. Dano mu pokój i zostawiono go spokojnie do południa dnia następnego. Około godziny 2 służący hotelowy zapukał po raz pierwszy, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Mając jakieś podejrzenie, doniósł o tem dzierżawcy hotelu, ten zaś policyi. Gdy ta przyszła i drzwi przemocą wyważyła, zastała na łóżku zimnego już trupa. Nieboszczyk zastrzelił się z rewolweru; kula utkwiła w czaszce. Przed zastrzeleniem się napisał nieboszczyk na karteczce następujące wyrazy: „Dobrowolnie idę na śmierć bo wolę być samobójcą, niż mordercą“. Na kartce nie było żadnego podpisu. Nie znaleziono nic takiego, coby mogło wskazać drogę dochodzenia osoby. Samobójca był tak przezornym, że poodcinał znaki na koszulach i chustkach i spalił je przed odebraniem sobie życia. Przy rewizyi kuferka znaleziono ku niemałemu zdziwieniu i nie bez strachu trzy bomby dynamitowe nowego systemu szwajcarskiego i kiszkę niemiecką.

— **Wielki bankiet**, wydany przez miasto Paryż dla 13.000 przeszło merów francuskich, powiódł się doskonale. O godzinie 4 po południu merowie wyszli z paryskiego ratusza, aby się udać do pałacu przemysłu na polach Elizejskich. Widok to był oryginalny: obok prawdziwych Paryżan, merów z miast większych, ludzi światowych i eleganckich, szli merowie zapadłych gmin i zakątków, w bluzach, kamizelkach wełnianych, kapeluszach słomianych domowej roboty i t. p. Tłum, zebrany na ulicach, przez które orszak przechodził, przyjmował wszystkich bez wyjątku entuzyastycznie. W pałacu przemysłu wszystko już gotowe: 100 stołów, po 130 nakryć każdy, oczekuje biesiadników; oprócz całej armii pomocników, podczaszych, kawiarek i t. p., przeszło 1.000 kelnerów i to kelnerów pod każdym względem wzorowych, oczekuje na rozkazy. Stoły ustawiono w kilka szeregów, podług departamentów od *A* do *D*, od *E* do *M*, od *N* do *Z*. Stół honorowy umieszczono w pośrodku sali; zasiadł za nim na karmazynowo-złotem krześle prezydent Carnot. Na stołach oczywiście znajdowały się talerze, szklanki, butelki; przy każdem nakryciu leżało *menu*. Brzmiało ono jak następuje:

Paryż, dnia 18 sierpnia 1889 r. Bankiet merów:

Rosół „Parisienne“.— „Hors de'oeuvre“. — Pstrągi. — Polędwica. — Galantine. — Indyk. — „Salado russe“. — Ciasta. — Deser. Madera. — Pommard. — Medoc. — Szampan.

Kawa. — Likiery.

Ważna uwaga. Wszystkie potrawy dane będą na zimno.

Pomiędzy kartki *menu* włożono wizerunek Carnota.

Na bankiet ten użyto 80.000 talerzy, 20.000 noży i tyleż widelców, 15.000 łyżeczek do kawy, 52.000 szklanek. Nad bankietem pracowało 1.000 mistrzów ceremonii, 75 kucharzy, 90 kuchcików, 50 szafarzy, 150 pomywaczy. Owe 80.000 talerzy, ustawionych w jeden słup, wysoki na 2.400 metrów, czyli 8 razy wyższy od wieży Eiffel, a połowę tylko niższy od góry Montblanc. Dalej przygotowano 2.800

litrów rosołu, 3.000 klgr. ryb, 5.000 funtów polędwicy, 1.200 indyków, 800 kaczek na pasztet, 27 000 butelek wina, 4.000 butelek wody sodowej, 3.000 karafek wody z lodem, zaś 2.000 jaj użyto na majonez.

Restauratorzy paryscy, pp. Potel i Chabot, którzy podjęli się urządzić ten bankiet monstrualny, dokazali w samej rzeczy cudów. Każdy z biesiadników był obsłużony tak dobrze, jak u siebie w domu; wszystkie stoły otrzymywały półmiski jednocześnie, jedzenie nie pozostawiało nic do życzenia. To prawda, iż przygotowania do bankietu trwały tydzień cały. Obok pałacu przemysłu wybudowano pawilonik, w którym mieściły się tylko kotły do zupy i maszynki do kawy. Co za kotły, co za maszyny! Każdy kocieł przygotował 450 litrów zupy naraz, każda maszyna do kawy 140 litrów kawy na godzinę, to znaczy przeszło 7.200 filiżanek. Prócz tego wybudowano specyalne piece, w których naraz duszono 1.300 kilogramów ryby. Po bankiecie merowie udali się na wystawę, następnie rozproszyli się po mieście. Znaczniejsze teatra, jak Wielka Opera, Komedya francuska, Odeon, Chatelet, dalej hippodrom i t. p. urządziły dla przedstawicieli gmin francuskich przedstawienia galowe.

— **Twarda głowa.** Czytamy w amerykańskiej *Zgodzie*: Prawdziwie żółwią żywotność okazał niejaki Herman Carman w Milwaukee. W skutek obniżenia się wartości losów, których posiada na 200.000 dolarów, popadł w melancholię i w niedzielę 28 lipca w nieobecności swej żony, strzelił sobie kulą rewolwerową w ucho. Kula ugrzęzła blisko mózgu, a Carman uspokoiwszy krew, założył sobie powstały otwór watą. Gdy żona powróciła, zjadł z nią razem kolacyę, skarżył się tylko na ból głowy. W tym stanie pozostał przez 3 dni, chodząc około swych zwykłych zajęć. We wtorek powtórnie strzelił sobie w usta, a kula przerwawszy podniebienie osiadła tuż pod mózgiem. Pomimo tego nie zabił się, lecz lekarze wyciągnęli już jedną kulę, a drugą wyciągną nieco później, skoro nabierze cokolwiek sił, po pierwszej operacyi. Lekarze twierdzą, że niedoszły ten samobójca, który liczy lat 65, niezawodnie ujdzie z życiem, jeżeli nie zajdą jakie nadzwyczajne okoliczności.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Sztuka i literatura polska za granicą. Pani Marcella Sembrich-Kochańska bawi obecnie w Interlaken i opracowuje rolę Elsy w „Lohengrinie", którą po niemiecku będzie spiewała w przyszłym sezonie zimowym. Występy swe rozpocznie w połowie października.

Praska *Politik* rozpoczęła w niemieckim przekładzie Alfonsa Kolasińskiego nowellę Henryka Sienkiewicza „Ta Trzecia".

Wiener All. Zeit. zamieściła w fejletonie nowellę W. Kosiakiewicza p. t. „Portret".

W liczbie uczestników kongresu geograficznego, odbywającego obecnie posiedzenia w Paryżu, znajduje się profesor z Warszawy dr. A. Pawiński. Na jednem z pierwszych posiedzeń kongresu profesor przemawiał o „Metodzie badań naukowych w zastosowaniu do geografii historycznej". Wywody naszego uczonego zyskały ogólny poklask.

Prof. Pawiński został obrany przewodniczącym jednej z sekcyj kongresu.

Mapa poglądowa Europy p. Jadwigi Wójcickiej, wywieszona w sali posiedzeń sekcyi pedagogiozej, zwraca na siebie ogólną uwagę specyalistów.

Honorarya autorów rossyjskich. Dzienniki podają ciekawe zestawienie honoraryów, otrzymanych przez pisarzy rossyjskich za ich dzieła. Turgeniew na krótko przed zgonem sprzedał „na wieki" księgarzowi Głazunowowi prawo własności literackiej do dzieł swoich za 90.000 rubli. Księgarz Dumnow, reprezentant firmy Sałajewów w Moskwie, dawał Szczedrinowi (Sałtykowowi) za jego pisma 60.000 rubli, lecz nie przyszło do zawarcia umowy. Prawo na wydawnictwo dzieł Hohola sprzedano za 60.000 rub., Puszkina za 35.000 rub., Gonczarowa za tyleż, Nekrasowa za 15.000 rub., bajki Kryłowa za 14.000 rubli. Jedno wydanie dzieł Ostrowskiego za 10.000 rub., Żukowskiego za 5.000 rubli, Grigorowicza za tyleż, jedno wydanie dzieł Aksakowa za 3.000 rub., Meja za 1.000 rubli. W ostatnich czasach pp. Pawlenkow i Sibirakow nabyli dzieła Hleba-Uspeńskiego za 25.000 rubli i w ciągu roku rozeszło się 10.000 egzemplarzy. Równie wysokie ceny osiągają podręczniki szkolne; arytmetykę Ewtuszewskiego kupił Połubojarinow za 50.000 rub. i jeszcze za życia autora rozeszło się jej 900.000 egzemplarzy. Najwięcej praw własności posiada p. Glazunow, wydawca dzieł Lermontowa, Nekrasowa, Turgeniewa, Żukowskiego i Gonczarowa. Potem idą Sałajewowie, właściciele dzieł Hohola, a do niedawna i Puszkina.

Szkolnictwo japońskie
na wystawie paryskiej.

Paryż, 20 sierpnia,

(Dokończenie)

Pierwsze seminarya nauczycielskie powstały w r. 1872. Wtedy były one dwuletnie. W roku 1886 zreorganizowano je i rozszerzono. Obecnie istnieją seminarya nauczycielskie wyższe (w Tokio), kształcące nauczycieli do seminaryów nauczycielskich i niższe, kształcące nauczycieli do szkół elementarnych.

Seminaryów nauczycielskich niższych jest w Japonii 46. Uczą w nich następujących przedmiotów: etyki, pedagogii, języka japońskiego, literatury chińskiej, języka angielskiego, matematyki, rachunkowości, geografii, historyi, historyi naturalnej, fizyki, chemii, rolnictwa, robót ręcznych, gospodarstwa domowego, pisania, rysunków, muzyki i gimnastyki.

Szkoły średnie również uregulowano ustawą szkolną z roku 1872 i 1886. Przedtem szkoły te mało były rozpowszechnione, a nauka niedokładna. Szkoły średnie nazywają się lyceami, i mają przysposabiać do zawodów praktycznych i do szkół najwyższych. Lycea są dwojakie: wyższe i niższe. Wyższych, utrzymywanych głównie przez państwo jest 5; niższe, mogą być zakładane w każdem Fu i Ken, kosztem odnośnego miasta i powiatu. Lycea wyższe obejmują trzy gałęzie nauk, mało od siebie różniące się; każdy uczeń obiera sobie jedną gałęź. W lyceach tych uczą: łaciny, po dwa języki obce, zazwyczaj języka angielskiego i francuskiego, czasem niemieckiego, geografii, historyi, matematyki, geologii i mineralogii, fizyki, chemii, astronomii, ekonomii politycznej, prawa, filozofii, gimnastyki.

W lyceach zwykłych (niższych) uczą 2 języków nowożytnych, rolnictwa, geografii, historyi, matematyki, historyi naturalnej, fizyki, chemii, kaligrafii, rysunków, spiewu i gimnastyki; do tych przedmiotów wolno dodać według stosunków „handlowość" i „przemysłowość". Jak z tego widzimy różnią się znacznie japońskie szkoły średnie od naszych, a lycea niższe więcej są zbliżone do szkół wydziałowych (*Bürgerschulen*) istniejących w prowincyach niemieckich, nazywanych tam także szkołami średniemi (*Mittelschulen*).

Z zakresu szkolnictwa średniego wystawili Japończycy przeważnie tylko fotografie oraz plany budynków szkolnych, które są okazałe, i regulamina i plany naukowe.

Z seminaryów nauczycielskich wystawili różne wyroby uczniów (kandydatów) mianowicie przyrządy do nauk przyrodniczych, przez nich sporządzone, i wyroby nauki zręczności, tudzież narzędzia do nauki zręczności.

Od roku 1875 posiada Japonia także szkołę handlową, zreformowaną później na wyższą szkolę handlową w Tokio, w której kształcą się do zawodu handlowego, przemysłowego, bankowego. Obok tej szkoły istnieje szkoła przemysłowo-handlowa dla uczniów zawodów handlowych i przemysłowych. W mniejszym zakresie powstały i w mniejszych miastach prowincyonalnych szkoły handlowo-przemysłowe dla uczniów (praktykantów i terminatorów). Istnieje także szkoła przemysłowa dla dziewcząt w Tokio, a w roku 1886 założyło ministerstwo szkołę sztuk pięknych i rzemiosł w Tokio. Szkoła ta wykształcać ma kierowników technicznych, majstrów i podmajstrzych większych przedsiębiorstw przemysłowo-rękodzielniczych, i dzieli się na sekcyę technologiczno-chemiczną i technologiczno-mechaniczną. Nauka jest trzyletnia w każdej sekcyi. Dla przemysłowców, posiadających już praktykę rękodzielniczą, istnieją w tej szkole osobne kursa specyalne dalszego kształcenia się. Urządzono tu także dla uczniów, którzy szkołę ukończyli, osobny dwuletni kurs badań i doświadczeń przemysłowych. Sekcya technologiczno-chemiczna obejmuje, oprócz swego programu, farbiarnię, fabrykę porcelany i szkła i fabrykę wyrobów chemicznych; a sekcya technologiczno-mechaniczna obejmuje, obok swego programu, salę rysunkową, pracownię wyrobów w drzewie, gisernię, kuźnię i t. p.

Na wystawie oglądać można wyroby uczniów szkoły sztuk i rzemiosł z działu maszyn i instrumentów, farbiarstwa, z sekcyi porcelany i szkła, i z sekcyi wyrobów chemicznych.

Wystawiono także osobno wyroby szkoły muzycznej w Tokio (założonej w roku 1879) a mianowicie instrumenta muzyczne dla muzyki klasycznej i ludowej. fotografie instrumentów i nuty.

O cesarskim uniwersytecie w Tokio wystawiono różne dokumenta, (erekcyjne), pamiętniki, plany budynków plan mającego się budować nowego gmachu, katalogi bibliotek, fotografię Muzeum pedagogicznego, wreszcie aparat, odnoszący się do trzęsienia ziemi, z którego jednak nic wyrozumieć nie mogliśmy.

Jak z tego pobieżnego opisu widzimy, szkolnictwo japońskie raźno i pomyślnie się rozwija i rokuje świetną przyszłość temu narodowi, który dumny jest ze swych zdobyczy postępu i cywilizacyi. Szkolnictwo japońskie ma wybitne piętno praktyczności: dając pewne ogólne wykształcenie, przysposabia ono zarazem do życia praktycznego i daje racyonalne podstawy do zawodów rękodzielniczych i przemysłowych; nie zapomina przytem o wychowaniu fizycznem, ponieważ gimnastyka jest obowiązkowym przedmiotem wszystkich zakładów naukowych. Niejedno państwo europejskie mogłoby obrać sobie za wzór „barbarzyńską" Japonię w pracy nad wychowaniem publicznem. — To też w tych warunkach nie można się dziwić, że w Paryżu i innych stolicach spotyka się prawdziwych dżentlmanów japońskich o wzorowych formach towarzyskich, a przytem patrzących trzeźwo w świat i na stosunki. Japonia ma świetną przyszłość przed sobą, gdyby tylko ograniczyła się na przyjmowaniu jedynie dodatnich stron cywilizacyi europejskiej.

Miecz.... Bar....

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Międzynarodowe uregulowanie ustawodawstwa fabrycznego.** Zapowiedziana pierwotnie na przyszły miesiąc międzynarodowa konferencya w sprawie uregulowania pracy w fabrykach, została, jak wiadomo, odroczoną, i ma się zebrać, według najnowszych wiadomości, na wiosnę roku 1890.

Inicyatywa i zaproszenia na tę konferencyę wyszły z łona szwajcarskiej rady związkowej, a Austro-Węgry były tem państwem, które jedno z pierwszych przyrzekło swój udział w kongresie. Dnia 15-go marca rozesłała Szwajcarya zaproszenia, a już 11-go kwietnia książę Liechtenstein uczynił w austryackiej Izbie deputowanych wniosek, aby Rząd użył u Ministerstwa spraw zagranicznych całego swego wpływu w tym duchu, iżby Austro-Węgry przyłączyły się do inicyatywy, mającej na celu międzynarodowe uregulowanie ochrony robotników. Wkrótce potem Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie ten wniosek w formie rezolucyi, a pan Minister handlu wystosował pismo do Ministra spraw zagranicznych, popierając jak najgoręcej propozycyę Szwajcaryi. Gdy zaś wkrótce potem także rząd węgierski przyrzekł swój udział w kongresie zawiadomiono urzędownie szwajcarską radę związkową o przyjęciu zaproszenia ze strony Austro-Węgier, wypowiadając jedynie życzenie, aby Szwajcarya zredagowała szczegółowy program obrad. Pod dniem 12 lipca jednakże Szwajcarya wystosowała do rządów notę, w której oznajmiła, iż z zaproszonych państw tylko Holandya, Belgia, Portugalia, Austro-Węgry, Francya, Luxemburg, Włochy i W. Brytania nadesłały zadowalające odpowiedzi, czyli innemi słowy przyjęły zaproszenie. Rossya odmówiła ze względów oportunistycznych, Niemcy zaś, Hiszpania, Szwecya i Norwegia nie dały żadnej odpowiedzi. Ponieważ konferencya miała zebrać się już za kilka tygodni, a do tego terminu byłoby rzeczą niemożliwą załatwić liczne przedwstępne kwestye i przeprowadzić rokowania nad pojedynczemi punktami programu obrad, wystąpiła rada związkowa z wnioskiem od roczenia międzynarodowego areopagu do wiosny r. 1890. Większa część rządów, które przyjęły zaproszenie, zgodziła się na ten wniosek będąc zdania, iż przez odroczenie nie straci tyle ważna sprawa.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu, który rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, będzie miał, zdaniem dzienników, niezawodne powodzenie, chociaż z pewnej strony rozwinięto przeciw niemu gorączkową agitacyę. W poprzednich latach brało udział w tych targach przecięciowo 5—6000 uczestników; z dotychczasowych zgłoszeń pokazuje się, iż cyfra uczestników wyniesie około 4000.

Kolej Karola Ludwika. Rada nadzorcza kolei Karola Ludwika odbędzie w przyszły piątek i w sobotę, d. 30 i 31 b. m. dwa regularne posiedzenia miesięczne, na których powziętą ma być ostateczna decyzya co do zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania akcyonaryuszów. Zebraniu temu — jak się dowiaduje *Presse* — będzie przedłożonem zawarte z Rządem porozumienie w sprawie pokrycia kosztów budowy drugiego toru linii Kraków-Lwów, ewentualnie chwilowo na linii Kraków-Dębica. Walne to zebranie odbędzie się w ostatnich dniach września, lub w pierwszych października.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·95 do 8·25, żyto 6·80 do 7·35, owies obroczny —·— do ·—, jęczmień 6·50 do 7·50, rzepak 15·70 do 16·50, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·70 do 8·—, żyto 6·60 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·15, owies —·— do ·—, groch 6·90 do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·40 do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·45 do 8·—, żyto 6·35 do 6·85, jęczmień 6·50 do 7·—, owies 5·30 do 5·60, groch 6·90 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·35, jęczmień 6·70 do 7·25, owies ·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 45·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 10 sierpnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 3,885 836 zł — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,025.266 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 174.394 zł. — cnt., na linii Dembica-Rozwadów 41.670 zł. — ct., ogółem 5,127.166 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 3,745.627 zł. — ct., na drugiej 872.89 6 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 179.728 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 41.752 zł. — ct., ogółem 4,840.003 zł. — ct. Od 11 do 20 sierpnia bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 189.469 zł. — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 48.222 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.155 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.761 zł. — ct., ogółem 245.607 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 160.341 zł. — ct., na drugiej 38.857 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7.312 złr. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.700 złr. — ct., ogółem zaś 208.210 zł. — ct.

Nowa kolej w Królestwie Polskiem. Dzienniki warszawskie donoszą, iż podniesiono projekt przedłużenia odnogi kolei Dęblińsko dąbrowskiej od Ostrowca przez Opatów do Sandomierza. Linia ta miałaby wielkie znaczenie dla handlu zbożowego. Studya nad kierunkiem linii mają być przeprowadzono jeszcze w r. b.

OSTATNIA POCZTA

Piszą z Krakowa:

Komitet pełny, zajmujący się urządzeniem przyjęcia Najj. Pana w Krakowie, odbył w zeszły piątek o godzinie 5 po południu posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Friedleina. Komitet podzielił się na sekcye. Do sekcyi recepcyjnej wybrani zostali: Dr. Weigel, dr. Jordan, dr. Pieniążek, dr. Zoll i ks. kan. Midowicz. Do sekcyi dekoracyjnej pp.: Gwiazdomorski, Bruśnicki, Armółowicz, Knaus, dyrektor Niedziałkowski i inspektor Kułakowski. Do sekcyi porządkowej: pp. Baranowski, wiceprezydent dr. Schmidt i naczelnik Eminowicz. Podkomitet recepcyjny zajął się zaraz pod przewodnictwem dr. Weigla ułożeniem programu, oznaczeniem liczby osób mających na peronie zająć miejsce i t. d. Podkomi-

tet dekoracyjny udał się na dworzec kolejowy celem rozpatrzenia się, gdzieby i jakie roboty należało wykonać. Podkomitet nie powziął jednak na razie żadnych postanowień, gdyż według nadeszłej do kolei Północnej wiadomości z Wiednia, możliwem jest, iż Najj. Pan przybędzie dopiero o godzinie 7 rano, nie jak pierwotnie zapowiedziano o godz. 5 min. 20, i że zabawi w Krakowie do godz. 11 przed południem, a nie 7 minut tylko, jak opiewał poprzedni program. Gdy jednak wiadomość ta nie mogła być jeszcze uważaną za ostateczną i autentyczną, przeto komitet wstrzymał się chwilowo z dalszemi czynnościami, aż nadejdzie stanowczy program podróży.

Tarnowska *Pogoń* umieszcza w dzisiejszym numerze program przyjęcia Najjaśn. Pana na peronie kolejowym w Tarnowie, gdzie Monarcha zatrzyma się kilka minut. Z powodu braku wojska, kompanii honorowej nie będzie. Nie będzie żadnych przemów, a jeśli nastąpią przedstawienia, co w ogólności z powodu krótkości pobytu jest wątpliwem, przedstawieni zostaną: ks. biskup Ignacy Łobos, p. St. Doliński, prezydent sądu, zastępca komendanta placu podpułkownik p. Tusch, prezes Rady powiatowej Eustachy ks. Sanguszko, względnie tegoż zastępca dr. Jan Mikuciński, burmistrz miasta p. Witold Rogoyski i dyrektor gimnazyum p. Bronisław Trzaskowski.

Podczas wjazdu pociągu dworskiego na dworzec, kapela miejska odegra hymn ludowy, który ustanie z chwilą zstąpienia Monarchy na platformę. Następnie przejdzie kapela zewnętrzną stroną dworca do ogródka na wschodniej stronie peronu położonego, gdzie w chwili odjazdu pociągu, przy okrzyku zgromadzonych, zaintonuje krakowiaka.

W dniu przyjazdu Monarchy, powiewać będą z wieży katedralnej i wieży ratuszowej flagi, o barwach państwa, kraju i miasta. Zaś część miasta od strony toru kolejowego, przystrojoną będzie w chorągwie, dywany i zieleń. Ulica Krakowska przy moście i ulica św. Marcina przy rampie kolejowej, zostaną udekorowane masztami z flagami i zielenią.

Najj. Pan, który wczoraj wyjechał do Ischl, powróci d. 2 września do Wiednia i tego dnia uda się w podróż na manewry galicyjskie.

Najj. Pan złożył dnia 24 b. m. królowi Milanowi rewizytę i zabawił u niego 20 minut. Następnie odwiedzili króla Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik i Ferdynand.

Wiener Zt. donosi:

Na mocy Najw. postanowienia z dnia 14 sierpnia b. r., zostanie urządzoną w środkowej Galicyi, począwszy od 1 października b. r. nowa komenda obrony krajowej z siedzibą w Przemyślu, a komenda obrony krajowej w Bernie — przy równoczesnem rozwiązaniu okręgowej komendy obrony krajowej — przeniesioną z Berna do Przemyśla. Odpowiednio temu mają być z dniem 1 października 1889 przeprowadzone zmiany organicznych postanowień dla wyższych komend i sztabów c. k. obrony krajowej, dla c. k. wojsk piechoty obrony krajowej i wojsk kawaleryi obrony krajowej, pod względem terytoryalnego podziału obrony krajowej w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Czytamy w *Fremdenblacie*:

Obecnie, gdy we wszystkich prawie krajach koronnych została już przeprowadzoną organizacya służby sanitarnej w gminach, przygotowuje Rząd na najbliższą sesyę Sejmu galicyjskiego projekt ustawy odnoszący się do tego przedmiotu.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż ze względu na to, że sesya tegoroczna Sejmów krajowych potrwa około sześciu tygodni, Rada państwa będzie mogła się zebrać dopiero w ostatnich dniach listopada lub w pierwszych grudnia.

Dzienniki berlińskie obliczają, że podróż cara do Berlina przypaść musi pomiędzy 28 a 1 września, ponieważ oprócz dni tych cesarz Wilhelm ciągle będzie w podróży. Dnia 5 września cesarz udaje się na manewry jesienne, poczem zaraz na ślub swej siostry do Aten. Powrót do kraju prawdopodobnie nastąpi późną jesienią, ponieważ cesarz, wracając z Grecyi, zamierza odwiedzić króla Włoskiego w Monza i przyrzekł już także Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi wziąć udział w polowaniu dworskiem.

Cesarz Wilhelm podczas pobytu w Strassburgu przyjął podobno petycyę o zniesienie przymusu paszportowego na granicy alzacko-francuskiej.

Carstwo wyjechali przedwczoraj do Kopenhagi.

Z Petersburga donoszą, że generał-gubernatorem kijowskim mianowany został hr. Ignatiew, obecnie towarzysz ministra spraw wewnętrznych, oraz że instytucya generał-gubernatora w Odesie będzie zniesioną.

Minister skarbu przygotował ustawę o opodatkowaniu protestanckich kościołów w bałtyckich prowincyach, którym dotąd przysłużały pewne przywileje.

Według doniesień z Paryża, w ruchu wyborczym stworzył p. Goblet, były minister i niegdyś sam prezes gabinetu, niebezpieczne hasło rewizyi konstytucyi, które popiera usilnie i występuje nadto przeciw Ferryemu. Od kilku dni wychodzi w Paryżu ultra-radykalny dziennik: *La Voix*. Do redakcyi tego pisma, które wychodzi pod dewizą: „Ani Boulanger, ani Ferry“, wystosował Goblet długi list programowy, pełen ostrych pocisków przeciw Ferryemu, jako najwybitniejszemu reprezentantowi obecnej polityki. W liście tym wyraża on przekonanie, iż boulanżyzm skutecznie może być zwalczanym tylko przez to, jeśli się mu przeciwstawi jasno określony program republikański. Program ten zmierza do rewizyi konstytucyi, którą obecnie zarówno *Autorité*, jak i *Figaro* stawiają jako hasło wyborcze.

W obec powyższej taktyki, stronnictwo umiarkowane republikańskie nie pozostawiło bez odpowiedzi owych haseł rozdwojenia. *Estafette*, organ inspirowany przez Ferryego, roztrząsa w artykule postępek Gobleta, przypominając mu, że powinien był zdobyć się na odwagę przeciw boulanżyzmowi wtedy, gdy był prezesem gabinetu i ministrem. „Teraz, gdy wszystko zarzuca osobiste i partyjne widoki, ażeby obalić cezaryzm, zjawia się pan Goblet. Kto on jest i czego chce? Oto odnawia legendy; mówi, że walka toczyć się będzie pomiędzy Ferrym a Boulangerem. Nie, zaiste, walka będzie pomiędzy republiką a koalicyą prawicy. Walka będzie przeciw sekciarzom nawet, którzy stawią swoje złudzenia i swoje chimery przeciw myśli zjednoczenia republikanów. P. Goblet w walce tej pozostanie sam ze swoim drogim przyjacielem p. Lockroy i z jednym więcej złym uczynkiem na sumieniu.“

Thibaudin, niegdyś minister wojny, występuje w drugim okręgu wyborczym Paryża jako kandydat boulanżerowski; kandyduje on tam przeciw Brissonowi. Leon Say ogłosił już także swoją kandydaturę i rezygnuje z godności senatora. P. Say ma być upatrzony przez republikanów umiarkowanych jako przyszły prezes Izby poselskiej.

Zawiadomienie policyi rzymskiej, przesłane dziennikom włoskim donosi, że znajdujący się bez zatrudnienia i przytułku, obecnie aresztowany robotnik Frattini, podejrzany jest o rzucenie bomby w dniu 21 b. m. Gdy Frattini oświadczył, że jest anarchistą z przekonania, oddany został sądowi i prokuratorowi. Frattini, który pochodzi z Orvietto, wypiera się, jakoby rzucił bombę, policya wszakże wpadła już na trop środków, których używał, ażeby dostać bombę.

Riforma donosi, że uwięzienie Frattiniego naprowadziło policyę na ślady nieznanej dotychczas grupy anarchistów, która się nazywała „kasyno rewolucyjne.“

Według *Capitan Fracassa*, traktat włosko-abisyński został przez p. Crispi'ego zredagowany w języku włoskim, następnie doręczony hr. Antonellemu, który przełożył dla króla Menelika traktat na język abisyński.

Londyński *Standard* otrzymuje z Aten korespondencyę, w której donoszą, że sułtan odrzucił żądanie komisyi kreteńskiej. Sytuacya na Krecie poczyna się znowu wikłać. Wojska tureckie zajmują stanowiska korzystne, ażeby mogły sprostać wszelkim nieprzewidzianym wypadkom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 lipca. Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem do Ischl.

Wiedeń, 26 sierpnia. Szach perski, Najdost. Arcyksiążęta i członkowie świty wyjechali wczoraj koleją, o kołach zębatych, na Kahlenberg, gdzie we wspaniale udekorowanych apartamentach hotelowych podano obiad na 26 nakryć. Wieczorem był szach w operze, dokąd przybyło także kilku Najdost. Arcyksiążąt z Arcyksiężnemi.

Wiedeń, 26 sierpnia. Najj. Pan odwiedził wczoraj bawiących tutaj książąt siamskich, a nie zastawszy ich w hotelu, zostawił swoją kartę wizytową.

Wiedeń, 26 sierpnia. Perski prezydent ministrów i poseł perski złożyli wczoraj hrabiemu Kalnoky'emu dłuższą wizytę. Hr. Kalnoky rewizytował obu dostojników.

Wiedeń, 26 sierpnia. Szach perski po śniadaniu u posła perskiego udał się parowcem do Budapesztu, pożegnawszy się poprzednio jak najserdeczniej z Najd. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem. Swita austryacka towarzyszyć będzie szachowi aż do Podwołoczysk, tylko gen. Thömmel, który jest nieco niezdrów, pożegna szacha już w Peszcie i powróci do Wiednia. Szach zamierza zabawić w stolicy węgierskiej do 28 b. m.

Wiedeń, 26 sierpnia. Na międzynarodowy targ zbożowy przybyło 2500 gości. Targ otworzył w imieniu Rządu szef sekcyi Haardt, wypowiadając nadzieję, iż byt targów międzynarodowych w Wiedniu jest zapewnionym. Taką samą nadzieję wyraził także reprezentant gminy Prix.

Wiedeń, 26 sierpnia. Na posiedzeniu komisyi międzynarodowego targu zbożowego wskazał prezydent Naschauer na ogłoszone, do francuskiego ministra rolnictwa Hyette wystosowane sprawozdanie, zawierające ujemną krytykę wiedeńskiego targu zbożowego. Dalej wskazał prezydent na zjawisko w społecznem życiu Wiednia, które znaczną część członków zniewoliło do wyrażenia życzenia, ażeby targi zbożowe nie odbywały się w Wiedniu. Ale względy na ekonomiczne znaczenie targów zbożowych, tudzież ażeby zadość uczynić życzeniom kół międzynarodowych i gminy, umożliwiły przyjście do skutku targu międzynarodowego. Co się tyczy ostatniego przedmiotu przyjęto jednogłośnie rezolucyę, zaproponowaną przez p. Wyngarta, przewodniczącego Związku niemieckich właścicieli młynów, orzekającą, że targi zbożowe mają ważne znaczenie, a dalej, że najodpowiedniejszem miejscem do odbywania przyszłych targów zbożowych jest Budapeszt.

Budapeszt, 26 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Josipovicha ministrem dla Kroacyi.

Peszt, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Organ kroackiego stronnictwa narodowego, *Agramer Zeitung*, winszuje rządowi węgierskiemu wyboru Josipovicha na ministra, w którym Kroacya najlepszego znajduje przedstawiciela i opiekuna.

Bochum, 26 sierpnia. Wiec katolików został dzisiaj otwarty przemówieniem proboszcza, ks. Köstera. Pierwszy zabrał głos dr. Windthorst oświadczając, że katolicyzm ma odwagę zatknąć tutaj swój sztandar i podnosząc, iż on i jego przyjaciele polityczni zwrócą na najbliższej sesyi parlamentu przedewszystkiem uwagę na kwestyę stosunku między pracodawcami a robotnikami.

Poczdam, 26 sierpnia. Cesarz Wilhelm wraz z cesarzową powrócił tutaj.

Petersburg, 26 sierpnia. Zamiast księcia Oldenburskiego, komendantem korpusu gwardyi został mianowany komendat korpusu grenadyerów, generał Mansei. Nominacya Ignatiewa generał-gubernatorem Kijowa, została oficyalnie potwierdzoną. Generalny komendant wojsk w kijowskim okręgu wojskowym, Radetzki, został mianowany członkiem Rady państwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 82·70. Węg. akcye kredyt 317·—, Akcye anglo-austryackie 129·30, Akcye banku Union 229·50, Akcye kolei Karola Ludwika 193·25, Akcye kolei północnej 254·—, Akcye kolei południowej 116·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·—, Wiedeńskie losy 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·90, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 33·75, 4-proc. węgierska renta złota 99·90, Akcyi związkowego banku 109·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 223·90, Rubel papierowy 1·23·75, Węgierskie losy [illegible]·90, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108·—, Akcye banku dla krajów koronnych 235·90. Kolej Elbetal 221·25. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 24 sierpnia 1889, godzina 3 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 sierpnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 304·25, Anglo-austryackie 129 50, Unionbank 230·—, Kolej Karola Ludwika 194·25, Południowa 116·—, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·75, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 99 75 zł., Napoleondor 9·46·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 24 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13·63 do 13·87 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·40 do 8·42 złr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 192·25, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·90 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 54·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 26 sierpnia 1889.

Hotel Żorza.

Pp. R. Grocholski z Rożysk, W. Grünes z Wiednia, A. Sitt z Hamburga, O. Bieńkowska z Rosyi.

Hotel Angielski.

Pp. J. Ormezowski z Halicza, A. Gang z Czerniowiec. H. Karszniewicz z Bełza, R. Chlebowski ze Stryja.

Hotel Langa.

Pp. A. Fleischl z Przemyśla, Z. Hartman z Wiednia, E. Menkes z Tarnowa.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1889.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.	
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192 50	195 50	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234 25	237 25	bez kupona
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277 —	281 —	bez kupona
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —	bez kupona
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 —	101 —	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 —	104 —	bez kupona bieżącego
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 50	98 50	bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —	bez kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 70	bez kupona bieżącego
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93 80	94 80	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98 45	99 45	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 80	93 80	bez kupona bieżącego
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54 —	57 —	bez kupona bieżącego
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	49 —	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —	
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96 50	97 50	
5. Losy miasta Krakowa	24 —	26 —	
„ „ Stanisławowa	— —	38 —	
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 58	5 68	
Dukat cesarski	5 61	5 71	
Napoleondor	9 44	9 54	
Półimperyał	9 68	9 78	
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 36	1 48	
„ „ papierowy . . .	1 22⅞	1 24⅞	
100 marek niemieckich . . .	58 —	59 —	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.65	83.85
luty-sierpień	83.65	83.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień-październik	84.80	85.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50	145.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174.—	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.25	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.50	99.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	104.50	104.90
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.10
Węgier	104.70	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128 10	128 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.50	306.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	907.—	908.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2540.—	2547.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193 50	194.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	2347 5	235.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	224 —	224 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116 25	116.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189. —	189.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 5 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	96.40	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.80	101.30
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.75	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.70
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 20	102 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.80	100.30
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.—	101.60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
dtto (Jarosław-Sokal) .	99 40	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.20	82.80
z r. 1884 . .	89.50	90.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.25	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	37.50	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	61.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 30	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	—.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.25	42 25
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	55 —	56 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 20	119.35
Paryż za 100 fr.	47 22.50	47 30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.45.—	9.46.—
Rossyjski półimperyał	.—.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 sierpnia 1889	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	75
„ „ „ w srebrze .	84	70
Renta w złocie	109	95
5 pr. austr. renta marcowa	99	50
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	304	75
Londyn	119	20
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11490 (5666 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie t. j. 12 rat po 24 zł. 45 ct. i reszty kapitału 242 zł. 64 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 października 1889 i dnia 15 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 przed przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę 4/5 części ciała wykazu hip. l. 90 gm. Podszumlance objętego i 8/15 części ciała wykazu hip. l. 91 tejże gminy objętego Michała Kaspruka własnych w Podszumlancach pod l. kons. 19 i 94 położonej wykazem hipotecznym l. 90 i 91 objętej.

Cena wywołania wynosi 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych którzyby po dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzynskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 20 stycznia 1889.

L. 2314 (5612 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 80 zł 21 ct. z pn., przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 101 ks. gr. gminy Ryglice objętej Wawrzyńca Mazura własnej w dniach 16 października 1889 i 20 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania wynosi kwota 2130 zł.

Wadyum 213 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Kazimierz Goyski notaryusz w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tuchów, dnia 29 lipca 1989.

L. 4384 (5246 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 20/86 w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 225 tejże gminy, dłużnika Michała Popika własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie a to 13 rat po 10 zł. i reszty kapitału 126 zł. 71 ct., 24 października i dnia 28 listopada 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny, akt oceniania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie

Rohatyn, 23 maja 1889.

L. 4023 (5628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sliwnicy położonej wedle wykazu hip. 4 tejże gminy dłużnika Hrycia Górniak vel Horniak własnej, na zaspokojenie pretensyi wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w kwocie 83 zł. 14 ct. z pn., dnia 16 października 1889 i dnia 21 listopada 1889 każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 52 zł. 10 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 14 czerwca 1889 do tabuli weszli kuratorem Jędrzeja Wojtasiewicza z Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

W Starejsoli, dnia 3 lipca 1889.

L. 12400 (5621 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 165 zł. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności pod n. k. 252 w Olszanicy położonej, wedle wyk. hip. l. 19 i połowy wyk. hip. l. 43 Samuela Boretz własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Glinianach dnia 24go października 1889 i 28 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 571 zł. w. a. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, dnia 31 lipca 1889.

L. 7074 (5611 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Gronnera na pierwszem miejscu w prawomocnej tabeli płatniczej z dnia 5 maja 1888 l. 953 w kwocie 145 zł. 50 ct. pretensyi tegoż Dawida Gronnera na drugiem miejscu tejże tabeli w kwocie 105 zł. 50 ct. kollokowanej, tudzież połowy kosztów za podanie do l. 4438 przyznanych, wreszcie pretensyi Berka Gutmanna na trzeciem miejscu tej samej tabeli płatniczej w kwocie 178 zł. 48 ct. kolokowanej i drugiej połowy kosztów za podanie do l. 4438 przyznanych odbędzie się w tut. Sądzie dnia 24 października 1889 o 9 rano egzekucyjna relicytacya 20/24 części realności pod lwh. 817 w Chrzanowie Jana Chełczyńskiego własnej.

Cena wywołania 212 zł.

Wadyum 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie.

Reszta warunków relicytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

Chrzanów, 16 lipca 1889.

L. 23965 (5582 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L. bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		w
				złr.	ct.	dnia	godź.	
1	Delatyn	mięso	III kl. taryfy	3300	—	1 października 1889	od ósmej do dwnastej godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi
2	Jezierzany	mięso	III kl. taryfy	1321	—	1 października 1889		
3	Kołomyja	mięso	I względnie dla miejscow. III kl. taryfy	35277	—	2 października 1889		
4	Kossów	mięso	III kl. taryfy	3511	—	1 października 1889		
5	Korolówka	mięso	III kl. taryfy	1542	$89^{1}/_{2}$	1 października 1889		
6	Obertyn-Chocimierz	mięso	III kl. taryfy	1894	—	2 października 1889		
7	Skała	mięso	III kl. taryfy	2375	—	2 października 1889		
8	Borszczów	wino	wedle taryfy C. ustawy z $^{12}/_{5}$ 1875	150	30	3 października 1889		
9	Jezierzany	wino	dtto	81	25	3 października 1889		
10	Kuty m. Kuty st.	wino	dtto	485	—	3 października 1889		
11	Skała	wino	dtto	80	56	4 października 1889		
12	Tłuste	wino	dtto	54	—	4 października 1889		
13	Zabłotów-Demycze	wino	dtto	85	—	4 października 1889		

Jako wadyum składa się 10-prc. ceny wowołania

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny popołudniu dzień naprzód przed ustną licytacya do rąk naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorów straży sk. w który każdy chęć licytowania mający może wglądnąć zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1889.

L. 3211 (5658 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że celem zabezpieczenia wierzytelności wekslowej tarnowskiego domu komisowego Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 508 zł. 24 ct. aw. zpn., na skutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie wykona dnia 30 września i 28 października 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusową sprzedaż dwóch trzecich części sumy 10.000 zł. aw. z pn. w pozycyi 123 karty C. majętności Glinik czyli Gliniczek na rzecz dłużnika Franciszka Bielińskiego zaintabulowanych.

Cena wywołania 6666 zł. $66^{2}/_{3}$ ct. aw., wadyum 334 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Gaszyński.

Jasło, 10 sierpnia 1889.

L. 4769 (5646 3—3)

Na dniach 25 września i 25 października 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Teichmana dłużnej kwoty 2 zł. i 4 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 38 w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Łucia Ciko własnej, protokołem z dnia 28 czerwca 1886 L. 6560 zastawniczo opisanej z tem, ze na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł., wadyum zaś 20 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutsąd. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 20 listopada 1888.

L. 3627 (5650 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 11 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 97 gminy kat. Stanimierz i realności wyk. hip. l. 236 tejże samej gminy objętych, Anastazyi Łun względnie Józefa Kuśnierza własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 195 zł. 57 ct. zpn.

Cena wywołania 317 zł., względnie 100 zł., wadyum 31 zł., względnie 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 24 kwietnia 1889.

L. 2572 (5594 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokoje pretensyi Mendla Wolf Stachla przeciw Wasylowi Pawłów w ilości 75 zł. wa. z pn. realność pod nk. 35 w Skomorochach do egzekuta należąca i korpusu tabularnego nie stanowiąca a składająca się z chałupy i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 3 morgów pola w tymże sądzie w dwóch terminach tj. na dniu 25 września 1889 i na dniu 30 października 1889 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej przymusowo drogą publicznej licytacyi będzie sprzedaną.

Cena szacunkowa i wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Reszta warunków licytacyi, tudzież akt opisania i ocenienia mogą w Sądzie być przejrzane.

Potok złoty, dnia 28 czerwca 1889.

L. 22 (4662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 zł. 12 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 25 września 1889 i 5 listopada 1889 każdokrotnie o godź. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 65 i połowy realności wyk. hip. l. 95 księgi gruntowej gminy Klicko objętych dłużnika Jana Zembela własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 zł. przyjęta.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół zastawniczego opisania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. Notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 15 lutego 1889.

L. 3012 (5557 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 25 września 1889 i dnia 6 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym zapisaną na Antoniego Sawruka Romanowego $^{1}/_{5}$ części realności wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Romanówka l. 146 objętej celem zaspokojenia pretensyi Danyły Kaczmaryka 33 zł. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10-prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 czerwca 1889.

L. 5700 (5341 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się 24 września i 29 października 1889 zawsze o godź. 10 rano na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 248 zł. 35 ct. licytacya realności pod l. k. 222 w Skołoszowie, wyk. hip. 222 Jewki, Rozalii, Iwana i Wasyla Lenkiewiezów własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i niżej takowej.

Reszte warunków, wyciąg tabularny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 24 lipca 1889.

L. 4621 (5512 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4go października 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya 24/28 części realności l. 26 według wyk. hip. 807 Wasyla Chlipawki własnych na rzecz Andrucha Maryńczuka pto 200 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 1393 zł. $28^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla tych którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 22 lipca 1889.

L. 5087 (5485 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 88 według wyk. hip. 891 księgi gruntowej Budzanówj objętej, Markusa Godla Gellmanna własnej, na rzecz Wolfa Liniala pto 372 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notoryusza Widawskiego z Budzanowa.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 27 lipca 1889.

L 2525 (5404 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Bochni w kwocie 85 zł. odbędzie sie w dniaah 30go września i 30go października 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 8 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej Macieja Cachla własnej.

Cena wywołania 1492 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 5 lipca 1889.

L. 2853 (5629 3—3)

W Sądzie powiatowym w Wiśniczu przeprowadzoną będzie w dniach 25 września i 30 października 1889 o godz. 10 rano na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakłauu kredytowego ziemskiego w Krakowie w ilości pięciu rat po 37 zł. 50 ct. z pn., publiczna licytacya realności l. w. h. 134 ks. gr. Lipnica dolna, Szymona Włodarczyka własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Wiśnicz, 29 czerwca 1889.

L. 6115 (5610 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości alicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 523 zł 28 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lwh. 460 w Jaworzniu położonej nieletnich Józefa, Waleryi i Anny Wiśniewskich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 19 września i 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu Sądowym w Chrzanowie,

Cena szacunkowa 2200 zł.

Wadyum 220 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny, tudzież akt egzekucyjnego opisania przynależytości przejrzeć można w ts. registraturze.

Chrzanów, 22 lipca 1889.

L. 3268 (5652 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano w dniu 6 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 362 gminy kat. Zadwórze objętej Michała Sawczyna własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego Gliniańskiego pto 136 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 11199 (5667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 złr. 27 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 października 1889 i dnia 15 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Antoniego Panczyja własnej w Martynowie nowym pod l. kons. 125/73 położonej wykazem hipotecznym l. 230 realności i w. h. 229 w połowie objętej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków są złożone w sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych którzyby po dniu 14 czerwca 1887 jako dniu wystawienia wykazu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Francitzka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 20 lutego 1888.

L, 5509 (5270 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 500 zł. w. a. z pn.. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 71 w Jarosławicach położonej wykaz. hip. ll. 64 i 132 ksiąg gr. gminy Jarosławice objętej a Wasyla Filipowa własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.dnia 14 października 1889 i dnia 14 listopada 1889 każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania co do wykazu l. 64 w kwocie 950 zł., a co do wykazu l. 132 w kwocie 250 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania tj. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciągi hipoteczne realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 5 października 1888.

L. 3456 (5647 3—3)

Na dniach 25 września i 25 październik 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Abrahama Teichmana dłużnej kwoty 6 zł., 1 zł. 40 ct. 1 zł. 20 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 45 w Wysocku niżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jurka Kuban Ilnickiego własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 6 września 1886 l. 6556 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 100 zł.

Wadyum zaś 10 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutsąd. registraturze przeglądnąć.

Borynia, 2 sierpnia 1888.

L. 8865 (4982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz ck. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego sumy 115 złr. i 2 ct. i sumy 115 zł. 2 ct. wa. zpn. licytacyą realności spadkobierców śp. Karola Szandrowskiego własnej, wyk. hipot 63 i 218 gminy Zamarstynów objętych na dzień 3 października 1889 i na dzień 14 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. 3.

Cena wywołania 9500 zł.

Wadyum 950 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów. 27 czerwca 1889.

L. 349 (5648 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Winda w kwocie 70 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 5go września i 4 października 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 678 gminy Bóbrka objętej, dłużniczki hipotecznej Hudi Schrage własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł., poręczne 100 zł. wa. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 25 marca 1889.

L. 2060 (5651 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano w dniu 28 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30go września 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę 2/16 części realności wykazem hipotecznym l. 301 gminy katastralnej Gliniany Tauby Bratter własnej na rzecz Seliga Leiby Kleina pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 22 zł. 50 ct.

Wadyum 2 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 23 marca 1889.

L. 2261 (5420 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Pawłowi Dochwatowi, synowi Mykiety i Maryi z Dochwatów Kowalowej i Wasylowi Sywulskiemu pto. 300 zł. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. l. 66 i 282 ksiegi gruntowej gminy katastr. Burkanów objętych, Pawła Dochwata syna Mykiety, Maryi z Dochwatów Kowalowej i Wasyla Sywulskiego własnych, w dniach 12 października i 10 listopada 1889, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowa niu sądowem.

Cena wywołania 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, dnia 8 czerwca 1889.

L. 2651 (5418 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Kętach pod nr. k. 111 położonej wedle ks. gruntowej tejże gminy wykazem hipotecznym l. 111 objętej Michała Czopka własność stanowiącej na pokrycie pretensyi H. Aptego w sumie 50 zł. wa. zpn. w Sądzie w 2 terminach w dniach 14 października 1889 i 15 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 55 zł.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 18 lipca 1889.

L. 4164 (5668 2—3)

Dnia 14 października 1889 i 12 listopada 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 95 gm. kat. Radman objętej, Agnieszki Soimy, Katarzyny Dudek, Adama Dudka oraz małoletnich Maryanny, Piotra, Wojciecha, Zofii i Ewy Dudków własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 157 zł. 67 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 415 zł.

Wadyum 41 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Psarski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 17 lipca 1889.

L. 9266 (5282 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Horbatego w kwocie 33 zł. 31 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 października 1889 i dnia 15 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę ćwierć morga ogrodu dłużniczej masy spadkowej po Piotrze Szajuku własnej w Bołszowie pod l. kon 33/108 położonej ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków i protokół spisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzenia.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie

Bursztyn, dnia 10 grudnia 1888.

L. 5124 (5672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 60 zł. wa. z pn., przez Mikołaja Szelesta przeciw Fedkowi Gudz wywalczonej w tusąd kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1889 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytację jednej piątej części realności dłużnika pod lk. 114 w Dmytrzu położonej wykazem hipotecznym l. 86 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 185 zł. wa.

Zakład wynosi 19 zł.

Na pierwszym terminie jedna piąta część realności rzeczonej tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, 20 maja 1889.

L. 5963 (5671 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniach 24 września i 25 października 1889 licytacya realności w hip. l. 146 ks. gr. gm. Pistyń objętej, dłużnika Icka Funda własnej, na rzecz Herscha Wieselberga w sprawie tegoż pw. Ickowi Fundo wi pto 100 zł. wa. na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej takowej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Witkowskiego w Kosowie

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 22 maja 1889.

L. 5563 (5271 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 52 w Monitówce położonej wykazem hip. l. 106 ksiąg gr. gminy Moniłówka objętej Jacka Sysaka własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 14 października i dnia 14 listopada 1889 każdym razem o godzinie 9 rana przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1200 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 5 października 1888.

L. 3430 (5624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 85 zł. 86 ct. publiczną sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 192 w gminie Słopnicy szlacheckiej Maryanny Podgórnej własnej na dniu 7go października 1889 i 18 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę aktów można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 lipca 1889.

L. 7882 (5391 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3000 zł. wa. z pn., na rzecz nieletnich Bronisława i Bogusława Ciążkowskich tudzież Seweryny Dąbrowskiej, odbędzie się dnia 8go października 1889 i 14 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 13 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Stanisława Fedorowicza pod l. spis 1284, 1438 i 1439 wraz z przynależnymi gruntami w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 12.927 zł. 50¼ ct. wa.

Wadyum 1290 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 czerwca 1889 r. prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi i późniejsze z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Trzcienieckiego, a p adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1889.

L. 4393 (5064 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8go października 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip.879 gminy Budzanów Leiby Semel własnej na rzecz Ozyasza Hellera prawonabywcy Izaaka Dick pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 1300 zł,

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu dniu 28 marca 1889 do tabuli weszli, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony kuratorem pan Konstanty Widawski z Budzanowa.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 16 lipca 1889.

L. 22085 (5454 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 20 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 10 października 1889 i dnia 13go listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniego Berko należących 8/60 części z połowy realności pod l. 603¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 282 zł. 24 ct. lub przynajmniej za tę cenę, drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 282 zł. 24 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 29 zł. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Sieinicki kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Menkes mianowany został.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1889.

L. 3515 (5552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Małdocha w kwocie 125 zł. z pn., odbędzie się dnia 15 października i 15 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 103 w Brzozie królewskiej położonej dłużników Maryanny Piechowskiej w jednej połowie a Piotra Miargi, Antoniego, Franciszka i Walentego w drugiej połowie wedle lwh. 15 gminy Brzóza królewska własnej.

Cena wywołania 1031 zł.

Wadyum 103 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 25 lipca 1889.

L. 20261, 13859 (5322 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rus w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 października 1889 i 16 listopada 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya jednej siódmej części realności l. 26 w Chełmie Franciszka Waligóry własnej.

Cena wywołania 231 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kastory.

Kraków, 25 maja 1889.

L. 1819 (4245 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza że na zaspokojenie należnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie od Jacka Straszewskiego 13 rat pożyczkowych po 11 zł. 14 ct., 165 zł. 92 ct. z pn., w dniach 16go października 1889 i 27 listopada 1889 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Urożu położonej wykazem hipotecznym 210 objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Sądzie.

Podbuż, dnia 30 maja 1889.

L. 1994 (5695 1—3)

C. k. Sąd pow. w Żywcu uwiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Bernarda Bettera z Świnnej przeciw Józefowi Wróblowi z Jeleśni o 34 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 748 ks. gr. gm. kat. Jeleśnia objętej, w dniach 18 września i 23 października 1889 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania 40 zł. 61 ct.

Wadyum 4 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. E. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. c. k. registraturze.

Żywiec, 16 czerwca 1889.

L. 4551 (5694 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 154 zł. wa. zpn. przez Dawida Schachta przeciw Oleksie i Annie mał. Kisilom wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 24 września i 25 października 1889 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytację realności dłużników pod l. kons. 197 w Piaskach położonej wykazem hipotecznym l. 268 objętej

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 212 zł. wa.

Zakład wynosi 22 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia Filipa Simona ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, dnia 2 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 5524 (5681 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie są do obsadzenia dwie nowo systemizowane posady adjunktów sądowych.

Podania o te a względnie o takież przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym zachodniej Galicyi opróżnić się mogące posady wnosić należy w drodze przepisanej do Przezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do 12 września 1889.

Kraków, 20 sierpnia 1889.

Prezydyum sądu wyższego

L. 5525 (5682 2—3)

Przy sądach powiatowych w Brzesku, Gorlicach, Łańcucie, Mielcu Podgórzu, Tarnobrzegu, Tyczynie, Krzeszowicach, Msza nie dolnej, Leżajsku i Oświęcimie są do obsadzenia nowo systemizowane posady adjunktów sądowych.

Podania o te a względnie o takież przy innych sądach powiatowych zachodniej Galicyi opróżnić się mogące posady adjunktów wnosić należy w drodze przepisanej do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych I instancyi do 12 września 1889.

Kraków, 20 sierpnia 1889.

Prezydyum sądu wyższego.

L. 5523 (5680 2—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia nowo systemizowana posada Sekretarza rady w VIII. klasie rangi.

Podania o tę a względnie o takąż przy innym Sądzie kolegialnym Galicyi zachodniej opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do 12 września 1889.

Kraków, 20 sierpnia 1889.

Prezydyum Sądu wyższego.

L. 2601 (5686 2—3)

Dnia 5 października 1889 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę nadzorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym we Lwowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 25 b. m. nr. 194 rozpisaną.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów, dnia 22 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 7014 (5655 3—3)

Sokalski ck. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił dla marnotrawcy Sawy Kowalczuka ze Zubkowa w miejsce dotychczasowego kuratora Jana Kiszowara kuratorem Dyonizego Demczuka ze Zubkowa.

Sokal, dnia 27 maja 1889.

L. 6656 (5684 2 2)

Paraska Łojowska żona Maksyma Łojowskiego z Berezowa wyżnego uznana marnotrawczynią.

Kuratora ustanowiono w osobie Wasyla Sulatyckiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy,

Peczeniżyn, dnia 29 lipca 1889.

L. 5925 (5674 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż Marcin Janik syn Józefa z Jeleśni uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 4 maja 1889 l. 2092 za marnotrawnego uznanym został.

Kuratorem tegoż ustanowionym jest Józef Janik z Jeleśni nr. d. 288.

Żywiec, 26 czerwca 1889,

L. 4791 (5690 1 3)

Leśka Hrycaka vel Kozę z Ceblowa uznano marnotrawcą i kuratorem jego zamianowano Antoniego Panasiuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 15 lipca 1889.

L. 4096 (5700 1—3)

Jędrzej Kwasny z Golanki uznany został za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Styrkiwca z Golanki.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 3 sierpnia 1889.

Wyroki prasowe.

L. 13553 (5699)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. orzeka, iż treść drugiego zeszytu kwartalnika „Walki klas", wydanego w Genewie w drukarni „Przedświt" „Walki klas w r. 1887" mieści w sobie znamiona zbrodni z §. 122 a. b. s. i występków z § 302 i 303 uk. i rozszerzanie tego pisma zostaje zakazanem.

Kraków, 21 sierpnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4524 (5279 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Sperlinga, że Julian Kluziński sub praes. 5 lipca 1889 l. 4524, wniósł przeciwko niemu i nieobjętej masie spadkowej Alojzyi ze Stadnickich 1-o Jackowskiej 2-o Kluzińskiej pozew o własność i usprawiedliwienie prenotacyi sumy 500 złr. w. a., na karcie C, poz 3 dóbr Niwa, whl. 115 uskutecznionej, na który do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 5 września 1889 o 9 godzinie rano, i równocześnie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Wzywamy tedy Mendla Sperlinga, aby się osobiście zgłosił w sądzie, lub z kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 7 lipca 1889.

L. 11508 (5415 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Mojżesza Rokacha z Tarnowa, wzywa posiadaczy rzekomo zgubionych dwóch dokumentów w formie weksli z daty Tarnów dnia 10 maja 1889 z terminem płatności w 3 miesiące od daty na 600 zł. wa. opiewających podpisem wystawcy niezaopatrzonych zaś przez Mojżesza Rokocha akceptowanych, aby je w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożyli, iie że po upływie tego czasokresu na ponowną prośbę domagającego się amortyzacyi wyż opisane weksle za umorzone uznane będą.

Tarnów, 25 lipca 1889.

L. 16689 (5424 3—3)

C. k. Sąd krajowy na podanie Leokadyi z Sznierstein6w Müllerowej w Lublinie wzywa posiadacza policy przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 27 stycznia 1883 roku do P. Nr. 12231 wystawionej, sumę 300 r. s. na wypadek śmierci Leokadyi z Sznierstein6w Müllerowej ubezpieczającej, aby takową w przeciągu jednego roku tem pewniej przedłożył, ile że inaczej polica ta za niebyłą uważaną a wspomniane Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie temuż na podstawie tej policy do żadnej odpowiedzialności obowiązane nie będzie.

Kraków, dnia 12 lipca 1889.

L. 3269 (5398 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba i Franciszkę Kudłacików iż Hersch Birnbach ze Sokołowa wniósł do tutejszego Sądu podanie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 47 zł. zpn w stanie biernym połowy realności lwh 1084 w Sokołowie Franciszki Kudłacik własnej oraz że tut. sądową rezolucyą z dnia 21 czerwca 1889 l. 3269 wpis ten dozwolony został a kuratorem dla nich Pielę z Sokołowa ustanowiono.

Sokołów 21 czerwca 1889.

L. 22033 (5353 3 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Wołkowcach występującej de pr. 4 czerwca 1889 l. 22033 wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie do nr. 22717 opiewającej na gr. kat. parafii w Wołkowcach, z pierwotną wkładką 12 zł. 77 ct. wniesioną na dniu 5 czerwca 1878, której stan z dniem 1 stycznia 1889 wynosił 19 zł. wa. i wzywa posiadacza tej książeczki, aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej przedłożył i prawa swe do niej wywiódł, ileże w razie przeciwnym wspomniana książeczka wkładkowa za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1889.

Z. 3854 (5360 3—3)

EDICT

zur Einberufung der Verlassenschafts-gläubiger.

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Kolbuszowa werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 9 Jänner 1889 in Trzęsówka ohne Testament verstorbenen Georg Zlatko k. k. Rittmeisters im 16 Hussaren Regimente eine Forderung zu stellen haben aufgefordert binnen sechs Monaten von der letzten Einschaltung dieses Edickts in der „Gazeta lwowska" bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Dartuung ihrer Ansprüche zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens den selben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebürt.

Kolbuszowa, am 1 August 1889.

EDYKT

celem zwołania wierzycieli spadkowych

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej wzywa tych, którzyby jako wierzyciele do spadku po zmarłym w dniu 9 stycznia 1889 w Trzęsówce bez testamentu Jerzym Zlatko c. k. rotmistrzu od 16 pułku huzarów jakieś roszczenia mieli, by w sześciu miesiącach od ostaniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" w tymże sądzie celem zgłoszenia i wykazania swych wierzytelności się stawili, lub w tym samym czasie prośbę na piśmie wnieśli, w przeciwnym razie bowiem nie przysługiwałoby im do spadku, gdyby tenże przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, żadne dalsze roszczenie, chyba tylko to jakieby im z mocy prawa zastawu służyło.

Kolbuszowa, dnia 1 sierpnia 1889.

L. 242 (5239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Swidraka że Sebastyan Swidrak, ojciec tegoż dnia 9 października 1887 w Grudny górny z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 6 marca 1884 i 27 czerwca 1886 umarł, że więc jego rzeczą jest w przeciągu roku w tutejszym c. k. sądzie się zgłosić i do spadku oświadczyć, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Kaźmierzem Świdrakiem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Brzostek, dnia 29 stycznia 1889.

L. 8308 (5235 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego mającego w ręku zagubioną przez Arona Reitera z Kałusza książeczkę udziałową Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu z daty Kałusz 21 czerwca 1886 nr. 809 na 20 zł. wa. opiewającą, aby przedłożył takową temu sądowi w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni tempewniej ileże w przeciwnym razie takowa na ponowne żądanie Arona Reitera za amortyzowaną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów, 20 lipca 1889.

L. 4441 (5274 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej w sprawie Chany Schnee przeciw spadkobiercom Kisila Schnee o intabulcyę prawa zastawu dla sumy 500 zł. aw. ustanawia celem doręczenia uchwały z 22 stycznia 1888 l. 10094 dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Schnee kuratorem Jakóba Bandlera.

Kamionka str., dnia 25 maja 1889.

L. 8615 (5363 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Schlettera, że na prośbę Markusa Maurübera, doręczono wydany przeciw niemu nakaz zapłaty z 12 czerwca 1889 l. 6793 pto 97 złr., ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Katzenellenbogenowi z zastępstwem tut. adw. dr. Zacharyasiewicza, z wezwaniem, aby w należytym czasie udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 24 lipca 1889.

L. 3573 (5405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu, a wrzekomo w Ameryce przebywającego, Stanisława Wilkosza, ażeby do spadku ojca swego Adama Wilkosza w Zabierzowie na dniu 16 listopada 1888 z pozosta ieniem ostatniej woli rozporządzeni zmarłego, w przeciągu 1 roku w tymże sądzie się zgłosił i doklaracyę spadkową wniósł, albowiem w przeciwnym razie spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań ustanowionym Janem Fiemą przeprowadzonym zostanie.

Niepołomice, dnia 9 lipca 1889.

L. 1300 (5403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Tryefaczkę, aby w ciągu roku do spadku po ojcu swoim Franciszku Tryefaczce się zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem jego Antonim Skórą przeprowadzone zostanie.

Niepołomice, dnia 27 marca 1889.

L. 7838 (5618 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia w sprawie Augusta Porębskiego przeciw Mendlowi Randowi o 5000 złr. aw., z powodu rozpisanej licytacyi dobr Tarnawa niżna, niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielce hipotecznej Fani Reichmann, kuratora w osobie p. adw. dra Kohna ze substytucyą p. adw. dra Steuermana i o tem się Fanię Reichmann niniejszym edyktem zawiadamia.

Sambor, 30 lipca 1889.

L. 6752 (5641 3—3)

Katarzyna Zabczukowa, żona Józefa Zabczuka w Nagórzanach w powiecie Zaleszczyckim licząca 37 lat wzrostu średniego i średniej tuszy, twarzy podługowatej, ócz piwnych, ust szerokich, nosa ściągłego, brody szpiczastej, brwi i włosów czarnych, z okrągławą naroślą na lewej ręce przed dłonią, odziana w domową koszulę, wyszywaną na ramionach, w wełnianą spodnicę w pasy różno kolorowe, opasana wełnianą róż okolorową krajką, i w dużą chustkę w kwiaty czerwone i żółte na głowie opuściwszy dnia 14 sierpnia 1886 po południu dom swego męża, udała się do Uścieczka, gdzie tegoż dnia w odległości około Kilmet. od promu skoczyła w rzekę Dniestr i nie była odtąd już widzianą.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa przeto wszystkich, którzy mieliby wiadomość o tejże Katarzynie Zabczukowej by tean zawiadomili o tem tenże c k. Sąd lub też jej kuratora, tut. adwokata dr. Weisstein, a to do dnia 30 sierpnia 1890, gdyż po upływie tego terminu przystąpi Sąd na ponowne żądanie męża zaginionej, Józefa Zabczuka do załatwienia jego prośby o uznanie Katarzyny Zabczukowej za zmarłą.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1889.

L. 5595 (5643 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie de praes. 9 sierpnia 1889 do l. 5595 tusądową uchwałą z dnia 10 sierpnia 1889 do l. 5595 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przepisać.

Złoczów, 10 sierpnia 1889.

L. 16350 (5425 3—3)

C k. Sąd krajowy na podanie Julii Wiśniowskiej w Podhajcach wzywa posiadacza książeczki kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 38307 na kwotę 2064 zł. 84 ct. opiewającej, na imię Julii Wiśniowskiej wystawionej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył tem pewniej, ile że inaczej książeczka ta za niebyłą uznaną a wspomniana kasa oszczędności temuż na podstawie tej książeczki do żadnej odpowiedzialności obowiązaną nie będzie.

Kraków, 12 lipca 1889.

L. 9627 (5427 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, ogłasza, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Natana Silberfelda, Majera Silberfelda, Cypry Mendelsohnowej, Hany Bienenfeldowej, Hirscha Bienenzuchta, Jakóba Bienenzuchta, Izaaka Bienenzuchta, Mojżesza Bienenzuchta, Eliasza Bienenzuchta, Maryi Prüwer, Lai Blöder, Izaka Futera, Lieby Wander w celu doręczenia tymże orzeczenia Magistratu m. Krakowa z dnia 5 kwietnia 1889 l. 4058 uznającego realność pod l. k. 226 dz. VIII w Krakowie za pustkę, adwokat dr. Kaufmann kuratorem ad actum ustanowionym został.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1889.

L 3138 (5547 2—3)

Sąd powiatowy wzywa nieobecną Katarzynę Korczyńską aby w ciągu roku deklaracyę do spadku po ojcu Franciszku Korczyńskim zmarłym 15 marca 1886 w Liczkowcach bez rozporządzenia ostatniej woli wniesła, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającemi się dziedzicami i z kuratorem Janem Korczyńskim będzie pertraktowany.

Husiatyn, 30 kwietnia 1889.

L. 26425 (5704 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5-prc. okresowego Ser. IV nr. 4679 na 500 zł. wa. opiewającego aby takowy w przeciągu trzech lat od spowodowanej wylosowaniem płatności, względnie w przeciągu trzech lat od płatności wydanych, rzekomo u dr. Tytusa Fiericha zostających kuponów t. j. od dnia 30 czerwca 1902 temu sądowi przedłożył, inaczej za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 6 lipca 1889.

L. 31997 (5702)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu rzędników i służby c. k. uprz. kolei Karola Ludwika we Lwowie" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zmianę statutów i wybór dyrekcyi uwidoczniono.

We Lwowie, dnia 17 sierpnia 1889.

L. 4339 (5423 3—3)

W depozycie karnym c. k. Sądu obwodowego Wadowickiego znajdują się kwoty i kosztowności niewiadomych właścicielom należące; mianowicie w sprawie:

Poz. 4 Franciszka Wójcika o kradzież 1 cnt.

Poz. 5 Józefa Krysta o uszkodzenie ciała 13 ct.

Poz. 6 Mikołaja Ratysa o kradzież; uzyskana za sprzedaną chustkę 55 ct.

Poz. 7 Niewiadomego o kradzież, uzyskana ze sprzedaży żelaza okradzionego.

Poz. 35 Franka Michała o kradzież 15 ct.

Poz. 36 Wawrzyńca Lacha o kradzież ze sprzedaży okradzionych r. 1885 na jarmarku w Rajczy rzeczy 6 zł. 37 ct.

Poz. 37 Alojzego Hirschberga o rozbój 24 ct.

Poz. 38 Jana Markiewki ze sprzedaży skradzionej cygarniczki 1 zł. 25 ct.

Poz. 41 Józefa Karelusa o oszustwo znaleziona koło Kalwaryi 2 zł. 82 ct.

Poz. 42 Józefy Lachowicz o kradzież ze sprzedaży skradzionych w r. 1887 w Kalwaryi podczas odpustu rzeczy 32 zł. 85 ct. i 1 zł. 62 ct.

Poz. 45 Ewy Górniak o kradzież ze sprzedaży skradzionych r. 1887 w Białej podczas jarmarku rzeczy 3 zł. 59 ct.

Poz. 48 Maryanny Głowacz podczas jarmarku kaftanika welwetowego 1 zł. 55 ct.

Kosztowności:

Poz. 34 Wojciecha Mamcarczyka zegarek srebrny z podwójną kopertą.

Poz. 40 Ludwika Posłowskiego o kradzież zegarek podobny.

Poz. 46 Jana Adamusa i Franciszka Ligusa o kradzież pierścień złoty z napisem R. D. 1872.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby w przeciągu roku od trzeciego zamieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" swe prawo własności wykazali, gdyż inaczej cena kupna oddaną zostanie według §. 379 pk. do kasy Państwa zastrzegając właścicielom 30 letnie prawo poszukiwania w drodze cywilnej.

C. k. Sąd obwodowy

Wadowice, dnia 13 lipca 1889.

L. 2772 (5340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach jako przynależna władza spadkowa zawiadamia z życia i pobytu nieznanych Motia Stech i Srula Leibę Stech przez kuratora i edykta o przypadającym im spadku po ojcu Mechlu Stech w Monasterzyskach dnia 3 marca 1886 zmarłym z wezwaniem, aby w przeciągu jednego roku bądź osobiście bądź przez pełnomocników zgłosili się do spadku, inaczej bowiem deklaracya przez ustanowionego kuratora Abrahama Kupfera będzie wniesioną, rozprawa spadkowa z kuratorem przeprowadzoną, a należąca im część spadkowa aż do śmierci dla nich przechowana.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, 18 maja 1889.

L. 8483 (5653 2—3)

Odnośnie do tus. obwieszczenia z dnia 7 maja 1889 l. 4602 w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Majerowi Ber Freundlich z miejsca pobytu i z życia nieznajomemu o zapłacenie 15 rat po 48 zł. wa. zawiadamiam interesowanych że w miejsce kuratora dłużnika adwokata dr. Kaflińskiego ustanawiam kuratorem p. Adama Ruprechta z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 30 lipca 1889.

L. 4230 (5656 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Ulanowski wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kiełbia ażeby w ciągu jednego roku do spadku śp. Józefa Kiełbia bez testamentalnie dnia 27 marca 1889 w Domosławie zmarłym się oświadczył inaczej bowiem po upływie tego terminu spadek tylko ze zgłaszającemi się do takowego i z kuratorem ustanowionym przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 15 sierpnia 1889.

L. 3973 (5622 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sliwkanicz z Habkowic zawiadamia, że w sprawie Dawida Lipy Beer cesyonaryusza Leiby Scheineral prw. niemu pto 29 złr. 80 ct. zpn. termin na dzień 2 września 1889 wyznaczono, a dla niego kuratorem Fedora Pliszkę z Habkowic ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Baligród, dnia 26 lipca 1889.

L. 3179 (5491 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Marcina Pokrzywę, ażeby w celu oświadczenia się do przyjęcia spadku po Elżbiecie Porzywa, albo c. k. Sąd o miejscu zamieszkania swego uwiadomił, albo też sobie jakiego pełnomocnika obrał, inaczej pertraktacya po Elżbiecie Pokrzywa z ustanowionym kuratorem Wincentym Wiszem przeprowadzoną będzie.

Głogów, 30 lipca 1889.

L. 9494 (5644 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Krystyny Berg celem doręczenia tejże ts. uchwały tabularnej z dnia 31 Maja 1887 l. 7708 kurtaora w osobie adwokata dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 25 lipca 1889.

L. 6747 (5431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza że dnia 18 kwietnia 1885 zmarł Dawid Fruchter który pozostawił majątek.

Do spadku po nim pozostałego konkuruje między innymi także Chaim Feiwel dw. im. Fruchter.

Gdy miejsce jego pobytu sądowi wiadome nie jest, wzywa się go by w przeciągu roku od dnia 12 sierpnia 1887 począwszy, w tut. sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył gdyż w razie przeciwnym, postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem jego ukończone zostanie.

Sniatyn, 12 sierpnia 1887.

L. 16359 (5426 2—3)

C. k. Sąd krajowy na podanie Marcelego Wiśniowskiego w Podhajcach, wzywa posiadacza książeczki kasy Oszczędności miasta Krakowa nr. 20486 na kwotę 2143 zł. 83 ct. opiewającej na imię Marcelego Wiśniowskiego wystawionej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył, tem pewniej, ile że inaczej książeczka ta za niebyłą uważaną a wspomniana kasa Oszczędności temuż na podstawie tej książki do żadnej odpowiedzialności obowiązaną nie będzie.

Kraków, 12 lipca 1889.

L. 9929 (5669 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach i odnośnie do swego edyktu z 28 grudnia 1888 l. 9929 w miejsce dotychczasowego kuratora Marka Donigiewicza ustanawia Dawida Premingera z Kut kuratorem ad actum dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu i z nazwiska posiadacza względnie właściciela torbeczki skórzanej z kwotą 97 zł. wa. i z trzema karteczkami żydowskiemi do art. jur. 1/87 w tus. depozycie złożonych.

Wzywa się tedy rzeczonego niewiadomego posiadacza względnie właściciela wspomnionej kwoty 97 zł. zpn., aby wcześnie przed terminem 4 września 1889 do obrony jego wyznaczonym, swoje środki dowodowe nowo ustanowionemu kuratorowi podał, ileże w razie przeciwnym wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Kuty, 12 czerwca 1889.

L. 4401 (5640 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie pisemnej Herscha Ramlera przeciw Marcelemu Osadcy i Wincentemu Osadcy pto 4100 złr. aw. zpn. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dr. Krobickiego i doręczył mu pozew de praes 6 marca 1889 l. 2637. Wzywamy przeto pozwanych by ustanowionemu dla nich kuratorowi lub do 90 dni udzielili potrzebnych informacyi lub też inneko pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja, 27 kwietnia 1889.

L. 3209 (5654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rygla, by się w ciągu roku zgłosił do spadku po jego ojcu Wawrzyńcu Ryglu zmarłym 21 października 1886 w Rymanowie beztestamentalnie gdyż po bezowocnym upływie tego czasokresu przeprowadzi Sąd rozprawę spadkową z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą oświadczonych spadkobierców.

Rymanów, dnia 31 maja 1889.

L. 5374 (5428 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ustanawia w [illegible] z Łuczyszynów Mojaszowe, [illegible] z depozytu książeczki Przemyskiej kasy oszczędności nr. 6649 na 213 zł. 29 ct. z masy spadkowej śp. Piotra Łuczyszyna dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Łuczyszyn kuratorem adwokata dr. Byka i doręcza mu tus. rezolucyę z 25 marca 1889 l. 2181 Katarzynę Łuczyszyn wzywa się, ażeby zamianowanemu kuratorowi udzieliła informacyi lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie sama przypisać będzie musiała.

Dobromil, dnia 22 czerwca 1889.

L. 5808 (5722 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya kasy oszczędności miasta Tarnowa zawiadamia niniejszem, iż w myśl uchwały Wydziału z dnia 20. sierpnia 1889 r. zniżoną została od dnia 1. września 1889 r. stopa procentowa od wszystkich dawnych wkładek przed dniem 16 maja 1889 wniesionych na **4**prc. Zarazem zniża kasa oszczędności stopę procentową od dnia 15 grudnia 1889;

a) od eskontu weksli z $6\frac{1}{2}$prc. na **6**prc.,

b) od zaliczek na zastaw papierów wart. z $6\frac{1}{2}$prc. na **6**prc.,

c) od pożyczek hipotecznych tudzież na skrypta dłużne (pożyczek komunalnych) niezmieniając dotychczasowego planu umorzenia z $5\frac{1}{2}$prc. na **5**prc.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1889 r.

L. 9724 (5706 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną w kwocie 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe zaopatrzone w metrykę urodzenia, patent weterynarski i w dowody, iż władają językiem polskim i niemieckim wnieść do tutejszego Magistratu najdalej w 14 dni po pierwszym ogłoszeniu tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej".

Posada weterynarza miejskiego, która na razie będzie prowizoryczna nie wyklucza możności trudnienia się prywatną praktyką weterynarską.

Tarnów, dnia 22 sierpnia 1889.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.